

AUGUSTÓW - SUWAŁKI - GRODNO - SOKÓŁKA - BIAŁYSTOK - WÓLKOWYSK - BARANÓWICZE - BIELSK - ŁOMŻA

NOWY
DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych ————— Cena numeru specjalnego 100 marek.

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie	Mk. 500.—
Na prowincji	600
Zagranicą	1200.—

Na zarządzie uchwał Zjazdu Związku Pracy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, w kronice podlegają opłacie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 9 m. 4, tel.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„N. Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki M 1, tel. 65.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

Numer Specjalny

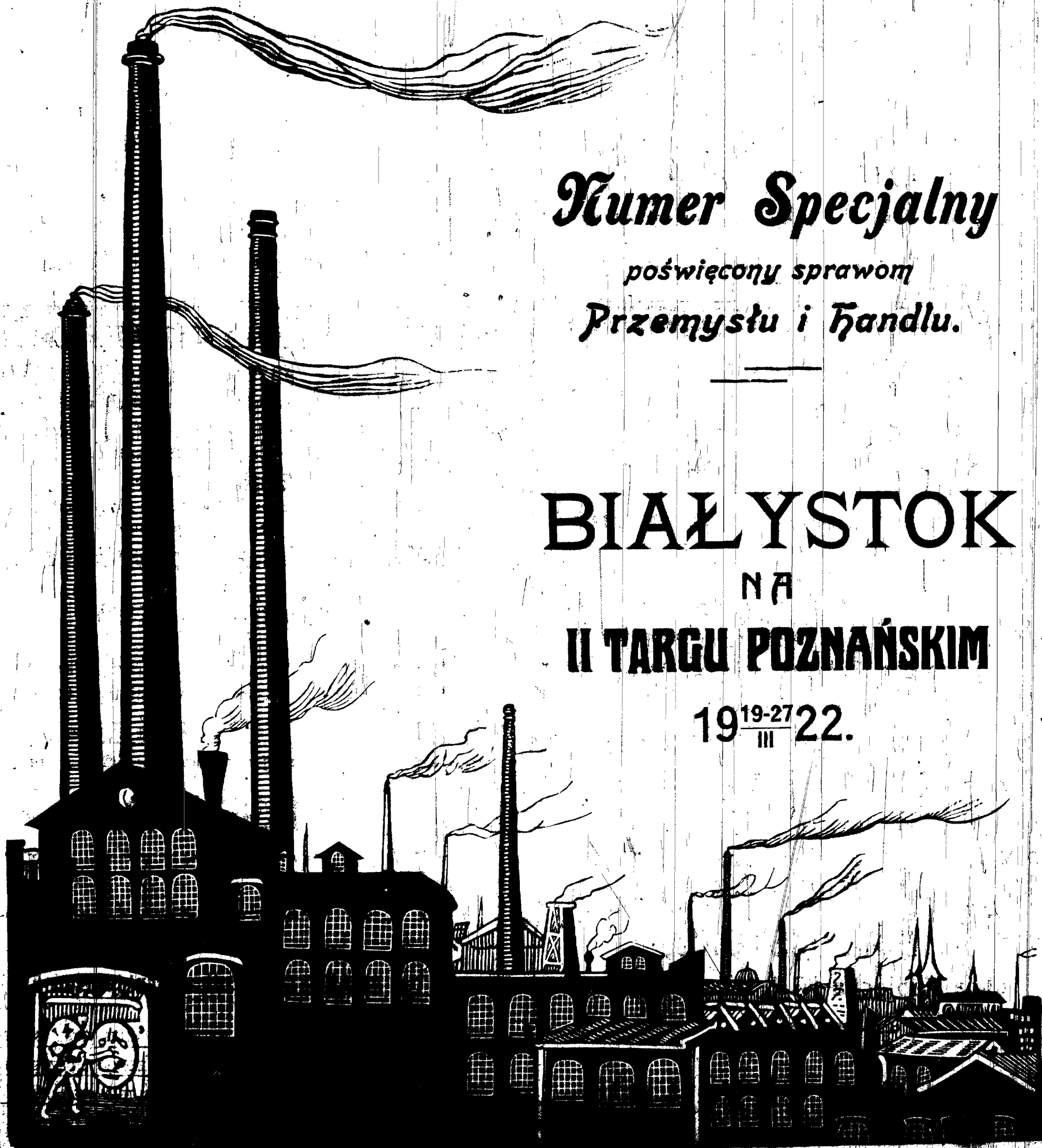
poświęcony sprawom

Przemysłu i Handlu.

BIAŁYSTOK

NA

II TARGU POZNAŃSKIM

19¹⁹⁻²⁷_{III} 22.

FABRYKA DYKT E. HASBACH

DOJLIDY pod Białymstokiem.

TELEFON № 275

ODLEWNIA ŻELAZA Fabryka Maszyn i narzędzi Rolniczych. E. DOJLIDSKI

Białystok, ulica Grunwaldzka 35, tel. 230.

WYRABIA: Wszelkiego rodzaju odlewy, silnikowe i toczne, transmisje, urządzenia dla garbarni, młynów tartaków. Osie i buksy wozowe. Płyty i ruszta kuchenne, drzwi hermetyczne do pieców. Kieraty i inne narzędzia rolnicze.

Wykonuje akuracie po cenach umiarkowanych

Skład żelaza i wyrobów żelaznych E. DOJLIDSKI Białystok ul. Kupiecka 1. tel. 177.

DOM HANDLOWY MIECZYSLAW ZAGAJSKI

Centrala w Warszawie, Sienna 25.

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK — CIESZYN — SIEDLCE — PIŃSK

Dostarcza (w ładunkach wagonowych i detalicznie ze składów):

WAPNO — wyborne klocki z własnych zakładów wapiennych	WIETRZNIAR — Cement portlandzki najlepszych marek
Smole — preparowana z repr.	Cegły — zwyczaj. i masz. oraz szamotową
Lak — dachowy i fabryk	Dachówki — karpiołowe i inne
Pak — z węgla kamien.	Glina — sztukatorski
Papier — dachowy	Koks — górnośląski „Zabrze” i „Gliwice”
	Brykiety — z węgla górnośląskiego i inne artykuły

Adres Oddziału Białostockiego: Białystok, Kolejowa 20 tel. 296.

Adres telegr.: „ZAGA”

POLSKI DOM HANDLOWY

GRODNO, ul. Brygidzka 7, tel. 247

adres telegr. „POLHANDEL GRODNO”

Eksport i import.

Wszelkiego rodzaju towarów, artykułów, spożywczych, nasion, narzędzi rolniczych i innych.

Dostawa dla instytucji wojskowych, społecznych i innych.

Przedstawicielstwo firm:

- 1) Cykorja „Gleba”
- 2) Chem. Zakłady Przemysł. „Patria” w Krakowie
- 3) Pierwsza Krakowska Fabryka mydła i świec „Postęp”

KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA

Sp. z ogr. odpow.

w BIAŁYMSTOKU, ulica Sienkiewicza 21.

POLECA: PODRECZNIKI, DZIEŁA NAUKOWE, LITERACKIE, SPOŁECZNE, TECHNICZNE, ROLNICZE, MUZYCZNE, PAPIER, ZESZYTY, PRZYBORY I MATERIAŁY PIŚMIENNE, KSIĘGI BUCHALTERYJNE I L. d.

HURT

DETAL

W. KAHN i D. REJSKI

w BIAŁYMSTOKU,

ulica Kupiecka № 1, tel. № 292.

Przemysł Drzewny.

AUGUSTÓW-SUWAŁKI-GRODNO-SOKÓŁKA-BIAŁYSTOK-WOŁKOWYSK-BARANOWIEŻE-BIEŁSK-ŁÓMŻA.

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych ————— Cena numeru specjalnego 100 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście białostockim Mk. 500.—
Na prowincji 600.—
Z zagranicą 1200.—
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-
wincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji
państwowych i społecznych, w szczególności podlegają
opłacie

REDAKCJA I ADMINISTRACJA**w Grodnie**

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4 tel.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki № 1, tel. 65.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wiersz. Tłusty druk podwójny. Układ reklam przed tekstem i w tekście 4 szpal-
towy, za tekstem 8 szpaltowy. Ogłoszenia za-
graniczne i linij orzędowych o 100 proc. drożej.
Cento P. K. O. № 61.671.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
uwazane są za bezpłatne. Reklamacje
nie zwraca się.

FABRYKA WYROBÓW TYTONIOWYCH **„F. D. JANOWSKI”** **w Białymstoku**

Istnieje od 1889 roku

**Produkuje wyroby z najlepszych turec-
kich, zagranicznych i rosyjskich
tytoniów.**

Dom Handlowo-Przemysłowy

„D O H A N”

KAROL PICHLER Białystok ul. św. Rocha № 8.

Generalna reprezentacja Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu.

Poleca: sławne Koc Montagnar wszystkich gatunków oraz wszelkie towary wchodzące w swój
zakres działania po cenach ściśle fabrycznych z pierwszej ręki.

NA II. TARGU POZNAŃSKIM Pawilon Handlowo-Przemysłowy.

Sz. Porecki i G. Gawieński

Firma egzystuje od roku 1888.

BIĄŁYSTOK, ul. Warszawska № 59 i Wasilków.

TELEFONY:

Biuro i Składy Nr. 185.

Fabryki Nr. 186.

Apretury — Wasilków.

KOMPLETNA FABRYKA SUKNA I KOŁDER.

— DZIAŁY: —

Przędzalnia, Tkalnia, Apretura i Farbiarnia.

Fabryka Sukna i Kołder T-WA „D. GUBIŃSKI” BIĄŁYSTOK

Egzystuje od 1878 roku.

Telefon kantoru 237, — Nowy Świat 12
„ fabryki 138, — Jurowiecka 33
„ „ 218, — Mickiewicza 5

WYRÓB RÓŻNEGO SUKNA I KOŁDER.

Fabryka Sukna i Kołder S. SOKOLSKI i L. HALPERN

BIĄŁYSTOK, ul. Kupiecka 44.

Telefon № 281.

Adres telegraficzny: „SOKALP” BIĄŁYSTOK.

BIALYSTOK.

Wzrzał, kipiał Białystok przed wojną. W rozdygatanym, warczących dniami i nocą maszyn, w poświacie sunących w nieskończoność pasów transmisyjnych, w stukocie wrzodów i krosien rósł i potężniał przemysł Białostocki. Zmudną pracą stulecia zbudowano ten przemysł, który tysiącom robotników daje pracę, a z Białegostoku czyni stolice przemysłu na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Towary białostockie szły na Ukrainę, Syberję, zalewały szeroką falą wielkie polacie Rosji, pobijając wszelką konkurencję. Dzielność, spryt, pracowitość i wytrwałość fabrykantów białostockich, kwalifikacje i wysoka wartość robotników białostockich przewyżczały wszelkie przeszkody, a gdy na kraj spadła nieobliczalna w swych skutkach katastrofa — sześciolletnia wojna europejska, pozwoliły przetrwać ją.

Ami zniszczenia wojenne i ra-

bunki moskali, ani twarda pięść okupacji niemieckiej, ani najazd niszczycielskich hord bolszewickich, nie potrafiły zdusić, ani zabić przemysłu białostockiego. Ani na chwilę nie przestały warczeć maszyny. Przemysł żył mimo wszystko, obrabowany z surowców, tkanin, częściowo maszyn, pasów i t. p. Sześciu fabryk rzadły, niektóre spotykało zniszczenie całkowite, niektóre zamierały, zawsze jednak część była w ruchu.

Długoletnia wojna nie zabiła przemysłu białostockiego, ruchliwej a pełnej rzutkości inicjatywy, twórczego i nie cofającego się przed żadnym wysiłkiem trudu, wytrwałości, śmiałej przedsiębiorczości i pracowitości. Na tych podwalinach oparło się dzieło odbudowy Białegostoku przemysłowego po straszliwym kataklizmie wojny i bezprzykładnym wyniszczeniu. Gdy tylko zerwane zostały pęta przemocy, pierwszą i jedyną myślą przemysłowca było uruchomienie swych warsztatów, pierwszą i jedyną myślą robotnika jaknajwyższe staniecie do pracy.

Potęga Białegostoku wytwarzała przez stulecie pilność i inicjatywę przemysłowców, inwencji i zdolność technika oraz pracowitość i inteligencję polskiego robotnika. Jak śpiżowa, jak niezłomna była ta potęga, świadczy zdumiewająco szybka akcja odbudowy przemysłu białostockiego. Na tych wartościach i odpowiednich koniunkturach Białystok dnia dzisiejszego buduje swą przyszłość. Jakże są zatem jego horoskopy?

Warunki, w których żyjemy, nie są jeszcze normalne. Wiele też na drodze ku przyszłości piętrzy się przeszkód, wiele czeka jeszcze trudu i wysiłków. Te przeszkody trzeba będzie przełamać, na te wysiłki się zdobyć. I Białystok zdziała swoje. Dowiódł tego niejednokrotnie. Niechaj tylko odnośnie czynniki rządowe wyteżą również wszystkie starania, aby otoczyć skuteczną opieką ten okręg, w którym bije tętno pracy i twórczości naszej i który stać się może jednym z poważnych czynników polskiej siły gospodarczej.

Przyszłość Białegostoku jest zapewniona. Ma własny rynek zbytu z 30 milionami głów. Eksport na Wschód ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo z Rosją oraz Ukrainą, jak również na bezkonkurencyjną znajomość terenu i stosunków rosyjskich, ekspansja białostockiej twórczości na Bałkany, zwłaszcza na Rumunię i Bułgarię, dają Białostokowi zapowiedź, iż w niedalekiej, być może, przyszłości rozwój jej przemysłu nie tylko doścignie stan z r. 1914, a może go znacznie przekroczy.

Obok przemysłu włókienniczego Białystok posiada przemysł garbarski, metalurgiczny, posiada kolosalny, bogaty rynek drzewny.

Odegra też rolę Białystok w handlu tranzytowym, słowem przyszłość zapowiada się pomyślnie.

Były tylko, powtarzamy raz jeszcze, czynniki rządowe nie traktowały po macoszemu przemysłu białostockiego, jak to, niestety, było dotychczas.

A. Lbk.

Nasz przemysł włókienniczy.

Przemysł włókienniczy jest tym jedynym u nas wielkim przemysłem, który wytworzył nie specjalne sprzyjające warunki naturalne, nie bogactwo krajowego surowca, a praca ludzka. Wytrwała i ciężka praca pokoleń powołała do życia potężny przemysł, który, przerabiając — w ostatnich latach przed wojną — rocznie niespełna 200.000 ton surowców i zatrudniając przy tej przeróbce ok. 155.000 robotników, zaopatrywał w najrozróżnniejsze wyroby bawełniane, wełniane, lńiane, konopne, jutowe i jedwabne — całą Polskę, Rosję i odległe kraje wschodnie.

Przez długie lata zorganizowanej pracy nasz przemysł włókienniczy wyrobił sobie swój własny system działania i nabrał cech, które go obecnie wyróżniają wybitnie na tle naszych ogólnych warunków gospodarczych.

Wyłącznie prawie zagraniczny surowiec (za wyjątkiem małych ilości wełny, lnu i konopi), charakter produkcji wybitnie eksportowy, a z tych dwóch warunków płynąca większa, niż w jakimkolwiek innym przemyśle naszym, zależność od koniunktur rynku międzynarodowego, następnie wszechstronność produkcji, duża koncentracja przemysłu (Łódź, Bielsk-Biala, Białystok) — oto cechy zasadnicze naszego przemysłu włókienniczego.

Różne koleje losu przechodził polski przemysł tekstylny, specjalnie zaś najpotężniejsza jego część — przemysł łódzki (83 proc. ogólnej ilości zatrudnionych robotników).

Do lat 40. w. dziewiętnastych ubiegłego stulecia przemysł włókienniczy rozwijał się szybko i pomyślnie, czemu sprzyjała łatwość dostępu na dziewicze podówczas zupełnie rynki zbytu rosyjskie.

W końcu wieku XIX-go, pod opieką zabornego rządu rosyjskiego, zaczęły powstawać w centrum Rosji — w Moskwie i Petersburgu, liczne konkurencyjne fabryki wełniane i bawełniane. Fabryki te, posiadające naturalne warunki do rozwoju gorsze, niż przemysł polski, bo położone daleko od źródeł surowca i od węgla, mogły jednak konkurować z powodzeniem z fabrykami naszymi, bo pod każdym względem miały silną pomoc rządu rosyjskiego. Znana jest powszechnie wroga w stosunku do przemysłu polskiego polityka gospodarcza rosyjska. Czy to polityka celnego obrotu, czy polityka przy przewozie transportów fabryk rosyjskich, niż polskich, czy to polityka celna, za pomocą wysokich celi ochronnych forytująca — z wyjątkiem szkoda przedewszystkiem przemysłu polskiego — plantacje mniej wartościowej bawełny na Turkestanie, czy to polityka kredytowa, obstarunków rządowych, z których nie otrzymywały fabryki polskie, a wszystkie fabryki rosyjskie — to były te sposoby, przy pomocy których rząd rosyjski dążył planowo do pogrobenia polskiego przemysłu włókienniczego na rzecz sztucznie przez siebie nasadzonego przemysłu w Rosji Centralnej.

Skutki nierównej konkurencji były, te, że przemysł moskiewski, wartość produkcji którego doszła w ostatnich latach przed wojną do miljaru rubli złotych, zaczął stopniowo zagarniać rynki, na które do-

tychczas pracowały wyłącznie fabryki polskie, a nawet ostatnio wyroby rosyjskie zaczęły — jak wiadomo — dostawać się na ziemie polskie.

W ten sposób już w okresie przedwojennym nasz przemysł musiał się borykać z trudnościami i był poważnie zagrożony w samych podstawach swego bytu.

Wojna była katastrofą dla polskiego przemysłu włókienniczego. Został on kompletnie podcięty i tylko energii i świetnym tradycjom Łodzi i Białegostoku zawdzięczać należy, że przemysł ten, sprawiając do pewnego stopnia niespodziankę wszystkim, tak szybko powstał. Choć jednak nasze fabryki włókiennicze od trzech lat znowu pracują, choć stopień ich uruchomienia w połowie roku bieżącego osiągnął — w stosunku do stanu przedwojennego — w łódzkim przemyśle wełnianym — o 50 proc., zaś w łódzkim przemyśle bawełnianym — o 70 proc., i choć w ciągu ostatnich lat fabryki pracowały pozornie z bardzo znacznym zyskiem, to jednak warunki pracy w przemyśle włókienniczym łódzkim (Bielsk-Biala i Białystok nie przeszły tego, co Łódź), bez względu na przemijający kryzys obecny, są wciąż bardzo ciężkie.

Podłożem trudnej sytuacji przemysłu włókienniczego w Łodzi jest kryzys gotówkowy i trudności eksportowe.

Podczas wojny przemysł łódzki został obrabowany ze wszystkiego. Niemcy dając planowo do zniszczenia Łódź i do wytworzenia w ten sposób z Polski rynku zbytu dla wytworów przemysłu własnego, pozabierali z fabryk łódzkich urządzenia fabryczne (ok. 1.300 kilometrów pasów, 1.375 ton miedzi i miedzianych części maszyn, 1.000 maszyn elektrycznych i t. d.); zabrano cały surowiec (kilkaset tysięcy ton wełny i bawełny) i ogromne zapasy gotowych wyrobów (kilkanaście milionów metrów). Bogate składy tkanin łódzkich przepadły w Rosji; tu też przepadły, prawdopodobnie bezpowrotnie, duże należności łódzkiego przemysłu włókienniczego za dostarczony towar. Jednocześnie za granicą pozostały długi z tytułu rozrachunku za zakupione przed wojną surowce. Przez trzy lata okupacji niemieckiej wpływów nie było żadnych, bo fabryki stały zupełnie bezczynne, natomiast wydatki wciąż rosły: na utrzymanie części robotników i personelu, na remont bieżący zakładów fabrycznych i t. p.

W takich oto warunkach — bez pieniędzy i z długami — przemysł nasz musiał przystępować na wiosnę 1919 r. do uruchomienia swoich warsztatów. Cała Polska wówczas z niepokojem czekała, jakie będą rezultaty wysiłków przemysłu łódzkiego: sprawa jego uruchomienia, sprawa zaopatrzenia go w surowce, były sprawami całego narodu.

Rezultaty, jak już wiemy, wypadły nieoczekiwane dodatnio: fabryki ruszyły szybciej niż się tego spodziewano.

Koniunktura zrazu była dogodna: rynek wewnętrzny, wygłodzony po wojnie, wystąpił ze znacznym zapotrzebowaniem, a rząd nie poskąpił obstarunków dla potrzeb armii i ludności (P. U. Z. A. P. P.). Tendencja zwiększenia rynku pozwalała na stałe powiększanie liczby czynnych wrze-

cion i ułatwiała fabrykom manipulowanie szczerpłą gotówką dzięki szybkiej rozsprzedaży wyrobionego towaru.

Okres koniunktury żywiołowej mógł jednak tylko odsunąć na czas pewien zgubne skutki katastrofy wojennej w przemyśle włókienniczym, nigdy zaś nie uleczyć wszystkich ran, które przemysł ten podczas wojny odniósł. Wystarczyło też powstrzymanie, w związku z podniesieniem kursu marki polskiej, ogólnej tendencji żywiołowej na towary na rynku krajowym, żeby w przemyśle włókienniczym powróciły wszystkie dawne biedy i kłopoty. Kryzys gospodarczy ogarnął cały przemysł polski, jednak w przemyśle włókienniczym utrudniony i tem samem dłuższy obrót towarowy szczególnie dawał się we znaki, właśnie dlatego, że tu bardziej niż gdzie indziej brak gotówki.

Kryzys gospodarczy w kraju zbiegł się przytem dla przemysłu włókienniczego z takim momentem w rozwoju jego produkcji, kiedy rynek wewnętrzny okazał się już niewystarczającym i kiedy należało zacząć eksportować. Chwila obecna dla eksportu jest naogół nieodpowiednia, jeśli jednak chodzi specjalnie o eksport wyrobów włóknistych, to tu na przyszłość staje jeszcze i to, że główne rynki eksportowe dla naszego przemysłu włókienniczego, znane mu i już oddawna urabione — rynki rosyjskie, są wciąż zamknięte. Przemysł musi tedy zdobywać sobie rynki nowe, zaś to — wobec konkurencji dotkniętych przez kryzys wszechświatowy przemysłów innych państw — jest zadaniem szczególnie trudnym.

Widzimy więc, że bynajmniej nie w łatwych warunkach rozpoczyna pracę w Polsce niepodległej największy nasz przemysł przetwórczy. To, cośmy przytoczyli wyżej, dotyczy co prawda tylko przemysłu łódzkiego; przemysły cieszyński i białostocki nie miały tak ciężkich przeżyć, jak Łódź, są to jednak środowiska przemysłowe w porównaniu do Łodzi niewielkie (14.000 i 12.000 robotników przed wojną); i muszą dzielić losy większości.

Nasz przemysł włókienniczy pozyskał z tem wszystkiem po wojnie jeden plus za-sadniczy, brak którego przed wojną w walce konkurencyjnej z przemysłem rosyjskim miał za nie naszą naszą fabryki na zupełną ruinę: mianowicie przemysł nasz pozysał opiekę i ochronę własnego rządu. Ten wzgląd, oraz inne naturalne plusy naszego przemysłu włókienniczego: jego organizacja techniczna i przemysłowa, dobroć wyrobów, znajomość rynków wschodnich, bogactwo rynku własnego i t. d., sprawiają niewątpliwie, że przemysł ten, dostosowując się do nowych warunków egzystencji, pokona spowodowane wojną trudności, tak, jak pokonał je w pierwszym momencie uruchomienia, i pójdzie znowu naprzód po drodze swego rozwoju.

Wł. G.

Przemysł włókienniczy w Polsce w świetle cyfr.

(z) Podajemy poniżej cyfrowe dane, dotyczące całokształtu przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem.

Przemysł włókienniczy b. Kongresówki posiada:

Przemysł wełniany:		
Wrzecion czesank. franc.	ok.	337.300
" " angielsk.	"	88.300
" " zgrzebn.	"	500.000
Krosien mechanicznych.	"	14.000
" ręcznych	"	10.000

Przemysł bawełniany:

Wrzecion cienkoprzędnych	ok.	1.251.000
" odpadkowych i wi-	"	
goniowych	"	184.000
Krosien mechanicznych	"	35.000
Konsumcja surowca	wynosiła w roku 1913/14	
przemysłu wełnianego	ok.	61.000 ton
" bawełnianego	"	108.000 "

Przemysł jutowy posiada:

Wrzecion	15.212
Krosien	1.260
Zużycie surowca w r. 1913/14	
wynosiło	20 000 ton

Przemysł włókienniczy białobielecki posiada:

Przemysł wełniany:		
Wrzecion czesankowych franc.	20.000	
" " angielsk.	10.000	
" " zgrzebn.	70.000	
Krosien mechanicznych	3.400	
Przemysł bawełniany:		
Krosien mechanicznych	990	
Przemysł jutowy:		
Wrzecion	7.100	
Zużycie surowca w r. 1913/14 wynosiło:		
Przemysłu wełnianego	ok.	15 000 ton
" bawełnianego	"	1.500 "
" jutowego	"	700 "

Białystok:

Przemysł wełniany posiada:

Wrzecion zgrzebn.	ok.	100.000
" mechanicznych	"	2.150

Blizsze szczegóły o stopniu uruchomienia podajemy tylko co do fabryk zrzeszonych w Związku wielkiego przemysłu. Dla orientacji zaznaczamy, że zrzeszone w tym Związku firmy stanowią całokształt przemysłu bawełnianego i wełnianego czesankowego b. Kongresówki i około połowy całego przemysłu wełnianego zgrzebnego jutowego b. Kongresówki.

Naogół zrzeszonych jest w Związku 96 firm. Stopień uruchomienia tych fabryk jest następujący:

Przemysł bawełniany.

Uruchom.: wrzecion cienkoprzęd.	893.053
" " odpadkow.	60.133
" Krosien	19.134
Zatrudnionych robotników	48.425
Uruchomienie w stosunku do przedwojennego pod względem ilości robotników	76 proc.

Przemysł wełniany.

Uruchomienie: wrzecion czesank.	160.252
" " zgrzebn.	107.161
" Krosien mechan.	2.687
" ręcznych	351
Zatrudnionych robotników	15.336—48,5 pr.

Przemysł jutowy.

Uruchomienie: Wrzecion	9.896
" Krosien	551
Zatrudnionych robotników	2.361—46 pr.

Przemysł obwodu Białostockiego.

Oprócz drobniejszych gałęzi przemysłu w obwodzie Białostockim na pierwsze miejsce wyszedł przemysł włókienniczy, który wkrótce święcić będzie stulecie swego istnienia.

Protoplasma tej branży był obywatel majątku Markowszczyzna, Łyszczyński, który w roku 1824 założył pierwszą fabrykę włókienniczą.

Pierwsze fabryki powstawały przeważnie w bliższej i dalszej okolicy Białostoku, jak Supraśl, Choroszcz, Markowszczyzna i t. d.

Pierwszymi pionierami byli przeważnie koloniści niemieccy jak Zachar, Reich, Buchholtz i Quenert.

Moes buduje w r. 1840 swoją wspaniałą fabrykę sukna w Choroszczy, a Kommichau w r. 1845 fabrykę sławnych na cały świat kocy w Białymstoku.

W r. 1848 powstaje poważna dziś fabryka sukna i kapeluszy C. Nowika.

Tak, jak grzyby po deszczu, rok w rok powstawały mniejsze i większe warsztaty pracy, aż doszło do tego, że w roku 1914 Białystok posiadał 184 fabryk rozmaitej wielkości.

Z początku posługiwano się siłą ludzką, konną, powoli wprowadzono, gdzie było możliwym, wodę, a w latach 1840 — 1850 instaluje się już para wodna, kotły i maszyny.

Wreszcie zdobywa sobie pierwszeństwo siła elektryczna.

Białystok dzięki swemu położeniu, na krzyżownicy dróg żelaznych, łączących północ z południem i, wschód z zachodem i ruchliwości swoich przedsiębiorców, rośnie z roku na rok w siłę i gdyby nie ciężkie przejścia wojny światowej dziś reprezentowałby bardzo ważny czynnik w ogólnym przemysłu polskim.

Wystarczy zaznaczyć, że przedwojenną produkcję fabryk Białostockich wynosiła 40 milionów rubli złotych rocznie.

Jak każde środowisko fabryczno-przemysłowe, tak i Białystok wyspecjalizował się w pewnych gatunkach wyrobów włókienniczych i pod tym względem trzymać niepodzielny prym.

Do specjalności fabryk Białostockich należą w pierwszym rzędzie kocy i koldry welniane i temi wyrobami zaopatrywano całą Rosję, tak że na wywóz za granicę nie było pozostawało, dlatego też te wyroby na rynkach zachodnich były mało znane.

Pod koniec następował jedwabny plusz i welury pod rozmaitemi odmianami i gatunkami, a wreszcie materiał na garnitury męskie.

Z gatunków cienkich, damskich, Białystok wyrabiał i wyrabiał mało.

Podczas wojny światowej przemysł białostocki uciepiał ze względu na swoje położenie bardzo wiele i po dziś dzień ponosi skutki tejże.

Bliska odległość granicy Prus Wschodnich napady Zepelinów, częste bombardowania były zwiastunem ciężkich przeżyć jakie były pisane Białymstokowi.

W roku 1915 ustępujący Rosjanie wywozili na gwałt wszystko co się tylko dało. Gdy czego zabrakło i wywieźć nie zdołali, niszczyli dynamitem i ogniem. Rozpacz brała patrzeć na ten wandalizm. Ale mimo wszystko cieszył się przemysł Białostocki, iż mu jeszcze wiele z nagromadzonego majątku zostanie.

Co się stało. — Co tamci pozostawili, okupanci skrupulatnie wybrali i wywieźli. Miljardowy majątek został zabrany i na zawsze stracony.

Wiele fabryk leży po dziś dzień w gruzach, a z wielu sterczą osmalone szkielety.

Z poważnej li zby dwadzieścia parę tysięcy robotników przed wojną, dziś zaledwie pracuje około dwanaście tysięcy.

Pod okupacją okupantów, przemysł tu tejszy wziął się z całą energią do pracy mimo ciężkie czasy, mimo niskiego stanu waluty polskiej zaczęto krzątać się około usunięcia gruzów. Naprawiono warsztaty ile się tylko dało i wzięto się do produkcji. Robotnik wygłodzony, przez czasy wojny, znalazł choć w części zatrudnienie.

Z początku objęto dostawę dla armii polskiej, pracowano dzień i noc, ażeby tego gołego żołnierza odziać i ledwie się trochę rozmachano, ledwie zdążono postarać się o surowce i części składowe maszyn i maszyn, aż tu jak piorun z jasnego nieba spadła nawała bolszewicka, i chociaż panowanie jej trwało tylko trzy tygodnie, zdążyli przecież wywieźć nagromadzony towar dla armii polskiej i wyizolować nieobliczalne szkody.

Od chwili wypędzenia bolszewików poczęto znowu się krzątać, około odbudowy i mimo trudności czasami przechodzące ludzkie pojęcie, przecież zdołano uczynić wiele, — więcej jakby się można spodziewać i to usposabia do optymizmu, że przy sanacji ogólnych stosunków, przemysł Białostocki podniesie się wkrótce na tę wyżynę, na jakiej stać powinien.

Ze względu na bliskość granicy rosyjskiej i znajomość tego rynku zbytu, a wreszcie na swoje wyroby znane od dawna w Rosji, przemysł Białostocki ma wszelkie widoki zbytu swoich produktów do Sowdepki.

Już dzisiaj idą transporty wcale poważną drogą wodną do Chin, a przy otwarciu granicy i uregulowaniu stosunków handlowych z Sowdepką jest nadzieja, że przemysł ten dzwignie się i wyleczy z ran zadanych mu przez wojnę.

Wypada nam zaznaczyć, czytelniku, że najważniejszymi fabrykami i produkcją przemysłu Białostockiego.

Na czele fabryk tutejszych kroczą Związek wielkiego przemysłu Białostockiego, reprezentujący firmy: C. Nowik i Synowie, O. Trilling i Syn, S. Cytron, D. Szatja, Pines, Poreki i Gawieński i E. Bekker.

Fabryki te zatrudniają 2600 robotników przy 396 warsztatach.

Drugi z rzędu jest „Krajowy Związek fabrykantów włókienniczych” w skład którego wchodzi fabryki: B. Pollak i Synowie, T. W. Gubiński, Gottlieb i Selecki, Sokół i Silberfenig i I. M. Sokół Synowie.

Trzeci to „Okręgowy Związek fabrykantów i przemysłowców”, w skład którego wchodzi czterdziestu fabrykantów włókienniczych.

Oprócz powyższych trzech związków jest poważna liczba pomniejszych fabryk niezrzeszonych.

Tak poważna i ogólnie znana ze swoich wyrobów, oraz europejskiego urządzenia fabryka Moesa w Choroszczy została przez ustępujących Rosjan częściowo wysadzona w powietrze i doszczętnie spalona, tak, że dziś przedstawia kupę gruzów i niema mowy o jej odbudowie.

Druga fabryka w całym słowie tego znaczeniu pierwszorzędna, Kommichau w Białymstoku, uciepiała bardzo i obecnie będzie choć w części odbudowana.

Jest nadzieja, że za parę miesięcy wytężonej pracy zostanie puszczona w ruch, ażeby nanow wyrobić swoje sławne kocy i pledy.

Na czele przemysłu włókienniczego w obwodzie Białostockim stoi poważna i posiadająca pierwszorzędny rozgłos fabryka sukna i kapeluszy C. Nowik i synowie.

Założona jeszcze w roku 1848 stopniowo rozwijała się do obecnej potęgi.

Fabryka ta posiada 78 warsztatów tkackich, 12 warsztatów do trykotarzy, 6 składów przedziałniowych, kompletną apreturę, farbiarnię i wykończalnię.

Przed wojną zatrudniała 1660 kwalifikowanych robotników i osiągnęła obrót co na obrót roczny 3.000.000. — rub. złotymi co na dzisiejszą walutę, wynosiłoby 4 i 1/2 miljarde m.p.

Powiększona w r. 1898 o wielki oddział kapelusznicy osiągnęła poważną produkcję w tym także dziale gdyż w r. 1914 wysyłała na rynek tygodniowo trzy i pół tysiąca gotowych kapeluszy.

Jest to już w każdym razie produkcja poważna. Musiały być te wyroby, dobre, gdy znalazły tak wielki zbyty stały.

Czasy wojny światowej dały się i tej fabryce barzo poważnie odczuć.

Uchodzący Rosjanie wywieźli ze sobą wiele gotowego materiału i surowca.

Kotły i maszyny, o ile nie dało się wywieźć, zniszczono.

Okupanci dokonali dzieła.

Zasekwestrowano cały, jeszcze pozostały surowiec i gotowy towar, nie darując i urzędowaniu.

Piękny i dobrze zaopatrzony szpital fabryczny, ambulatorium i apteka zostały doszczętnie zniszczone.

Z pięciu braci, prowadzących to przedsięwzięcie, trzech wywieziono do Rosji, skąd dwóch po ciężkich przejściach wróciło, trzeci legł ofiarą bolszewików.

Mimo te ciężkie przejścia nie założono ręk. Gdy tylko było można natychmiast wzięto się do powrotu do żmudnej pracy odbudowy.

I dziś wśród ciężkiej walki puszczona jest duża część tego przedsiębiorstwa w ruch. Daleko wprawdzie do stanu przedwojennego, ale już wszystkie działy pracują.

Fabryka zatrudnia dziś około 400 ludzi.

Produkcja na razie wynosi zaledwie część przedwojenną.

Podstawą tej fabryki były wyroby sukna płaszczowego męskiego i damskiego, materiały welniane na ubrania męskie i kostiumy damskie, oraz wszystkie rodzaje kapeluszy i czapek od sztywnych do fezdów tureckich.

Drugą z rzędu jest założona w r. 1879 przez S. H. Cytrona w Supraślu pol. Białostockiem kompletna fabryka sukna w całym słowie tego znaczeniu o rozmachu europejskim.

Położona wśród pięknej okolicy leśnej o kilka kilometrów od miasta, stała się dzięki dzielnemu swemu właścicielowi i synom udziałem państwu, posiadającym od zakładów humanitarnych a skończywszy na własnej orkiestrze wszystko, co ludziom do spokojnego życia jest niezbędnie potrzebnem.

Fabryka ta posiada 100 warsztatów tkackich, 8 kompletnych składów przedziałniowych, preturę, farbiarnię i wykończalnię a zatrudnia z górą 400 wykwalifikowanych robotników.

Obrót przedwojenny wynosił przeszło 1.500.000 rub. zł.

Fabryka ta ze względu na swoje położenie uciepiała trochę mniej od poprzedniej, gdyż straty jej liczą na 40 milionów m.p.

Podstawą tej fabryki są wyroby identyczne z poprzednią i na tem polu konkurują one ze sobą.

Bardzo poważnym przedsiębiorstwem jest w r. 1863 przez J. Trillinga założona fabryka kolder welnianych, kocy i sukna pod firmą O. Trilling i Syn.

P. Oswald Trilling, prezes Związku Białostockiego Wielkiego Przemysłu, swoją pracą i starannością podniósł to przedsięwzięcie do wielkiego rozwoju i ciągle kroczą naprzód jest pierwszym tutejszym fabrykantem, który w bieżącym roku rozpoczął budowę nowego zakładu przemysłowego pod Białymstokiem.

Fabryka ta, której główną podstawą są wyroby kolder welnianych i kocy, posiada 46 warsztatów tkackich, 4 składów przedziałniowych, kompletną apreturę, farbiarnię i wykończalnię, a zatrudnia 300 z górą robotników wykwalifikowanych.

Obrót przedwojenny wynosił przeszło jeden milion rubli zł.

Fabryka poniosła przez wojnę światową także milionowe straty, ale powoli leczy się z nich i stale dźwiga.

Oryginalnością swoich wyrobów kolder welnianych wybija się, założona w r. 1878 przez D. Gubińskiego fabryka pod firmą I. W. Gubiński na pierwsze miejsce.

Posiada ona 50 warsztatów tkackich, 5 składów przedziałniowych, kompletną apreturę, najlepszą farbiarnię i wykończalnię. Zatrudnia obecnie 300 wykwalifikowanych robotników.

Obrót przedwojenny wynosił z górą półtora miliona rubli zł.

Straty przez wojnę światową poniosła bardzo znaczne, gdyż wynoszące wiele milionów.

Podstawą tej fabryki są rozliczne gatunki pierwszorzędnych kolder welnianych będących prawdziwym pięknym dziełem.

Brak odpowiedniego surowca nie dozwala jej wzblić się na te wyżyny, na jakie stała przed wojną.

Fabryka pluszy i tkanin jedwabnych Tow. Akc. pod firmą Eugeniusz Bekker i S-ka została założona w r. 1883 przez E. Bekkera i stopniowo wzrastając w r. 1894 przejściowo została w Spółkę akcyjną.

Zasadniczymi wyrobami tego przedsiębiorstwa są znane ze swej dobroci plusze jedwabne pod nazwą Cotic, welwety, aksamity i ostatnimi czasy tkaniny jedwabne.

Oprócz przedziałni, która musi być ze względu na surowiec pozostawiona zagranicy z m. Francji, fabryka posiada 90 warsztatów tkackich, kompletną wykończalnię i farbiarnię, tak, iż z wyjątkiem surowca pochodzenia francuskiego, towar produkowany przez to przedsiębiorstwo jest czystym i wyłącznym wyrobem pracy robotnika polskiego.

W roku 1914 zatrudniała fabryka ta z górą 600 robotników i produkowała rocznie towaru za przeszło półtora miliona rubli złotych czyli na naszą walutę licząc około dwa i pół miljarde m.p.

Temu ciążemwzrostowi fabryki zadawała bardzo dotkliwy cios wojna światowa.

Ustępujący z Białostoku Rosjanie zabrali ze sobą najdroższe części składowe i towar wartości około 150.000 rubli złotych, a co ci nie zdążyli wywieźć, pomogli im okupanci i to ze swoją znaną systematycznością i dokładnością.

Wartość urządzenia i towaru wywiezionego przez okupantów oceniają najmniej na 300.000 rubli złotych.

Straty te tak poważne, zmusiły przedsięwzięcie to zamknąć produkcję całkowicie na cały czas wojny i dopiero w lipcu 1921 roku przy niestrudzonej pracy staraniach, mimo prost nieprzystawczonych trudności, udało się właścicielom oraz dyrektorowi fabryki p. Hubertowi Willemu częściowo puścić w ruch zarzewia maszyn i pokazać światu te ze wszech miar chlubne wyroby polskie.

Dzisiaj naturalnie nie może być jeszcze mowy o produkcji przedwojennej. Stan naszej waluty, która w tych wyrobach gra bardzo poważną rolę, daje się bardzo odczuwać.

Białystok w świetle cyfr.

Środki komunikacyjne.

Miasto Białystok jest położone przy węzle kolejowym: Warszawa — Białystok — Wilno, Białystok — Baranowicze i Grajewo — Białystok — Brześć. Dworzec osobowy znajduje się w obwodzie miasta w odległości 1 1/2 klm. od centrum. Stacji towarowych dwie, z których jedna jest położona w odległości 1 1/2 klm. od dworca osobowego, a druga (Poleska) leży na przestrzeni 2-ch klm. od centrum miasta. Prócz tego miasto Białystok posiada następujące połączenia drogowe: Zambrów — Białystok — Grodno (szosa), Białystok — Zabłudów — Bielsk (szosa), Białystok — Wolkowysk — Baranowicze (szosa), Białystok — Mazowieck (szosa), Białystok — Jezewo (szosa), Białystok — Knyszyn — Osowiec — Grajewo (szosa), Białystok — Obwodowa (szosa), Białystok — Supraśl (szosa), Białystok — Kraśne — Augustów (droga gruntowa) i Białystok — Niewodni-

ca — Bielsk (droga gruntowa). Połączenia wodnych miasto nie posiada.

Każdy z powyższych rodzajów komunikacji donosi do znaczenie w życiu handlowym miasta gdyż wywołuje ożywiony ruch handlowy i przemysłowy, stwarza pewną równowagę pomiędzy popytem i podażą i jednocześnie powodując przypływ przedmiotów niezbędnych i odpływ miejscowych fabrykatów wytwarza korzystne warunki dla dalszego rozwoju miasta.

Prócz wymienionych środków komunikacyjnych należy jeszcze nadmienić, iż miasto posiada połączenie międzymiastowe pocztowo-telegraficzne, oraz telefoniczne — wewnętrzne i międzymiastowe.

Przemysł większy.

Pod względem przemysłowym miasto Białystok w grudniu roku 1921-go przedstawiało się w sposób następujący: Ogólna ilość zakładów przemysłowych wynosiła 1170. Z liczby tej na przemysł większy przypadało 448 zakładów, i na drobny przemysł 722.

Przy podziale przemysłu większego podług rodzaju przedsiębiorstwa znaczna jego część, 248 zakładów przypada na fabryki wyrobów włóknistych, pozostałe zaś 200 zakładów dzieli się na następujące rodzaje: 4 fabryki waty, 1 fabryka nici, 4 odlewnie, 102 zakład. technicznych, 3 browary, 25 garbarń, 4 fabr. gilz, 2 fabr. tytoniu, 33 młyny i 2 wiatraki, 1 fabr. dychy i forniru, 1 fabr. wstążek, 1 fabr. tapet, 1 fabr. grzebieli, 2 fabr. szczotek, 12 drukarni i 2 fabr. wyrobów chemicznych. Przyczem należy nadmienić, iż z wyszczególnionych rodzajów przedsiębiorstw przemysłowych przeważnie tylko fabryki wyrob. włóknistych należą do większych zakładów, pozostałe zaś po większej części są to niewielkie przedsiębiorstwa, które poniekąd stanowią stopień przejściowy od przemysłu drobnego do wielkiego.

Przemysł drobny.

Przemysł drobny, jak było już nadmienione, w końcu roku 1921-go liczył 722 zakładów, z których na chrześcijańskie przypadało 176 i żydowskie 546; składał

się z 55-ciu najróżnorodniejszych rodzajów i przy podziale według ilości zatrudnionych pracowników przedstawiał się w sposób następujący: ogólna ilość zakładów drobnego przemysłu z jednym pracownikiem wynosiła 400; od jednego do trzech pracowników 301 zakład; od czterech do pięciu prac. — 80 zakład., od sześciu do ośmiu 29; od dziewięciu do dziesięciu pracowników 7 zakład.; wreszcie powyżej dziesięciu pracowników 5 zakładów. Ogólna ilość pracowników, zatrudnionych w przemyśle Białostockim wynosiła 9.334 osób, z których na przemysł większy przypadało 7.110 osób i na drobny i przejściowy przemysł 2.224. Następnie, poruszając ogólne warunki życia przemysłowego w Białymstoku należy nadmienić, iż te ostatnie w czasie wojny światowej, jak również podczas okupacji niemieckiej były bardzo niekorzystne, i cały przemysł powoli skłaniał się ku zupełnemu upadkowi. Dopiero w roku 1919-tym, po wyjątku Niemców daje się zauważyć pewien ruch przemysłowy, który się rozwija i już w roku 1920-tym funkcjonuje prze-

Z 600 przedwojennych pracowników zatrudnia fabryka zaledwie 125, a mimo to zdobyła się już na to, że wyroby jej śmiało konkurują z zagranicą, zdobywają sobie rynek odcy.

Mimo przytoczone straty i trudności, oraz bez najmniejszego poparcia, dzięki tylko żelaznej woli i energii prywatnej, produkcja wynosi od czasu uruchomienia fabryki w lipcu r. z. półtora miliona m. p. Można być optymistą, patrząc na tę odbudowę i śmiało przyjąć, że z chwilą ogólnej stabilizacji i sanacji stosunków w Polsce, przemysł ten stanie tak wysoko, a nawet wyżej niż przed wojną.

Głównym czynnikiem w przemyśle Białostockim jest także krajowy związek fabrykantów włókienniczych reprezentujący pięć już wymienionych fabryk, zatrudniających około 1500 wykwalifikowanych robotników.

Krajowy Związek wyrabia przeważnie sukno na garnitury męskie, palta, dalej grubszy towar na burki, a w lepszych weloury, pojedyncze i double.

W czasie gorączki umundurowania wojska polskiego, Związek Krajowy brał silny udział w tej dostawie i przyczynił się w znacznej mierze do zaspokojenia jego głodu.

W czasie przedwojennym głównym rynkiem zbytu wyrobów Białostockich była Rosja, Kaukaz, Syberja, Chiny, Mandżuria i Japonia.

Towary Białostockie, jak np. koce i koldry nie miały równych sobie i dziś jeszcze śmiało rzecz można pisać nie znajdując domu gdzieby nie było koldry wyrobu Białostockiego.

Pod tym względem konkurowały ze sobą trzy fabryki, a m.: obecnie zniszczona Komichaua, Trilinga i Gubińskiego i prześcigały się w wykonaniu, dobroci i kolorach.

Dzisiaj, kompletnie zniszczona fabryka Moesa oraz wspomniana fabryka C. Nowika wyrabiała przed wojną towar na wzór angielskiego i pod niejednym względem prześcignęły takowe.

Z nimi konkurowała ze swoimi wyrobami fabryka S. Cytrona w Suprału.

Ze względu na to, że rynek zbytu przemysłu Białostockiego był na Wschodzie, dalej, ponieważ surowiec dla wyrobów tych pochodził przeważnie także ze Wschodu, przy obecnej konstelacji politycznej przemysł ten uciepiał wiel, gdyż zmuszony jest szukać nowych rynków zbytu co przy dzisiejszej koniunkturze wazutę polskiej nie jest wcale rzeczą łatwą i daje się przemysłowi Białostockiemu silnie odczuć.

Obecnie udało się uzyskać poważny zbytu do Rumunii, Lotwy i częściowo do Rosji, a nawet do Chin.

Zarzucono przemysłowi Białostockiemu wyrób lichego materiału.

Uważamy za wskazane poruszyć tę sprawę, żeby ją wyświetlić i wytłumaczyć.

Nie chcemy tutaj twierdzić, że wszystkie wyroby są dobre. Jak w każdej sprawie jest tak i w każdym środowisku przemysłowym są dobre i złe strony.

Trzeba sobie przedstawić trudności z jakimi walczył i walczy przemysł ten z zdobyciem surowca. Wysłnięty daleko na Wschód, przy zamkniętej granicy rosyjskiej, dającej swej studni, skąd czerpano potrzebną wełnę, Białystok zaczął sprowadzać ją z Zachodu, gdzie jako homonovus musiał ustępować nieraz miejsca środowiskom przemysłowym położonym dalej na Zachodzie, przez co surowiec ten dla Białostoku dostawał się w gorszym gatunku i po wyższych cenach. Rzeby więc wytrzymać konkurencję, musiano się uciekać do gorszych kombinacji co na-

turalnie uwidatniało się szczególnie przy tańszych gatunkach materiałów.

Trudności te zostały przewyżczone i obecnie wyrabiany towar odpowiada kompletnie wartości swojej i zbliża się ciągle do wyrobów przedwojennych, którym chyba nie zarzucić nie można było.

Na drugim miejscu przemysłu Białostockiego stoi garbarstwo.

Przemysł ten składający się z kilkunastu garbarń w samym Białymstoku, jako też w najbliższej okolicy wyrabia skóry chrowe, luchtowe oraz podszewowe. Przemysł ten w najbliższej przyszłości może zawżyć na szali ogólnego przemysłu garbarskiego.

Wyroby garbarskie obwodu Białostockiego są dobre i wytrzymują wszelką krytykę, znajdując wdzięczny rynek zbytu w kraju.

Przemysł drzewny jest szczególnie w okolicy Białegostoku i Grodna silnie rozwinięty i posiada wcale poważną liczbę tartaków większej i mniejszej siły.

Bliskość starych lasów, spławnych rzek oraz kolei przyczynia się do rozwoju tego przemysłu na większą skalę i można mieć nadzieję, że w krótkim stosunkowo czasie przemysł ten znacznie na rynkach zbytu, szczególnie w handlu z Zachodem odgrywać będzie poważną rolę.

Pod tym względem znajduje się na tutejszym terenie wdzięczne pole do popisu i byłoby wskazane zainteresowanie się tą sprawą silnych kapitałów oraz pomoc rządową.

W Dojlidach pod Białymstokiem znajduje się poważna fabryka dychty drewnianej firmy W. Hasbach.

Wyroby tej fabryki są przedniego gatunku i znajdują przeważnie głównie swój zbytu do Anglii.

Z pomniejszych fabrykacji wyrobów drzewnych nadmienić wypada fabrykę kołków drewnianych do obuwia firmy „Gwóźdź” w Białymstoku, oraz amerykańskich obcasów do bucików damskich. Rynkiem zbytu dla tych produkcji jest przeważnie Warszawa.

Niepoślednią rolę gra w obwodzie Białostockim fabrykacja narzędzi rolniczych i odlewnia żelaza.

W tej branży najpoważniejszą jest obecnie fabryka narzędzi rolniczych i odlewnia Gotliba i Sokolskiego.

Bardzo poważna fabryka tej branży Ch. Wieczorka z powodu działań wojennych jest dotąd nieczynna.

W fabrykach tych obecnie pracujących wyrabia się przeważnie plugi, kieraty, wiatki, osie do wozów, oraz wagonetki kolejowe.

W okolicy Białegostoku uruchomiono przez firmę Hubermann i Serok fabrykę waty aptecznej, koldrowej i do okien i w tym dziale widać duże postępy i starania do wyrugowania towaru zagranicznego.

Wreszcie w Białymstoku znajduje się znana poważna fabryka wyrobów tytoniowych Janowskiego, produkująca tytonie papierosowe, fajkowe i liczne odmiany papierosów.

W Grodnie mamy wielką i zażywającą najlepszej reputacji ze znanych gatunków doborowych papierosów i tytoni fabrykę B-ci Szereszewskich.

Na drugim Targu Poznańskim po raz pierwszy reprezentowany jest Białostocki Wielki Przemysł włókienniczy przez znaną firmę „Dohan” z Białegostoku w hali dla Handlu i Przemysłu, gdzie wystawca zgłosił całą kolekcję tutejszych wyrobów, jak wspomniane koce, koldry wełniane, sukna rozmaitego gatunku, kapelusze i plusze jedwabne.

K. Piehler.

Fabryka F. D. Janowski.

Fabryka założona została w r. 1889 przez b. p. F. D. Janowskiego. W ciągu pierwszych lat swego istnienia fabryka pracowała w sposób ręczny i liczbą robotników sięgała zaledwie 60 osób. Z chwilą wynalezienia maszyny fabryka Janowski go przeszła do mechanicznego sposobu produkcji.

Obecnie przeciętna wydajność fabryki wynosi 2 mil. sztuk papierosów oraz 2 tys. kilo tytoniu krajanego dziennie. Fabryka posiada specjalnie urządzone dalekie drukarskie zaopatrzone w maszyny najnowszej systemu. Fabryka posiada własną drukarnię i litografię. Części maszynowe, które przedtem sprowadzano z zagranicy w pierwszym z rzędu z Niemiec, wyrabiane są obecnie we własnym dziale mechanicznym fabryki. Liczbą pracowników waha się między 250—300 osób. Po śmierci założyciela, fabryka istnieje w postaci towarzystwa pod nazwą „Fabryka Wyrobów Tytoniowych p. f. F. D. Janowski w Białymstoku.”

Fabryka posiada oddziały w Warszawie i Łodzi. Wyrób cieszą się wielkim popytem dzięki swej jakości. Głównymi rynkami zbytu (są) Województwo Białostockie, Warszawa i Łódź.

Dodać należy, iż właściciele fabryki F. D. Janowski cieszą się w Białymstoku opinią ludzi niezwykle uczynnych i uspołeczniionych.

Fabryka sukna J. M. Sokół i S-wie.

Białystok, Warszawska 64. 50 warsztatów, przedziałnia, szarpania; specjalność: sukna, paltotowe i garniturowe. Zatrudnia 150 robotników.

Fabryka sukna i koldr B. Polaka i Synowie.

Ul. Braniczkiego 17. Egzystuje od roku 1870. Specjalność: wyrób sztucznej wełny sukna i koldr. Posiada działy: przedziałnie, tkalnie, apreturę i farbiarnię. Fabryka zatrudnia 200 osób.

Odlewnia żelaza i fabryka maszyn Gotlib i Sokolski.

Założona w r. 1921. Specjalność: maszyny rolnicze, odlewy wszelkiego rodzaju, osie i buksy wozowe, drewny kolejowe. Zatrudnia 100 robotników.

Fabryka Sz. Poreckiego i G. Gawieńskiego.

Egzystuje od roku 1888. Fabryka posiada działy: przedziałnie, apreturę i farbiarnię. Apretura znajduje się w Wasilkowie. Fabryka zatrudnia 350 robotników. 51 warsztatów tkackich mechanicznych, 6 kompletów przedziałnianych i maszyna apretur. Specjalność fabryki: sukno i koldry.

Fabryka sukna Izaka Pinesa.

Przedziałnia. Sztuczny wyrób wełny. Zatrudnia 60 robotników. Egzystuje od r. 1885. Wyrabia sukno i koldry.

Fabryka sukna M. Szp-ro.

Egzystuje od roku 1913. Zatrudnia 70 robotników. 24 warsztaty mechaniczne, 1 komplet maszyn przedziałnianych, oddział sztucznej wełny. Oddział we Lwowie. Specjalność: sukno i koldry.

Fabryka Jakób A. B. Markus.

Fabryka istnieje od r. 1889. Oddziały: wełny sztucznej, przedziałnia, tkalnia i a-

pretura. Specjalność: sukno i koldry. Zatrudnia 200 robotników.

Fabryka sukna B-ci E i M Poręckich.

Firma egzystuje od r. 1812. Fabryka posiada 20 warsztatów. Fabryka zatrudnia 100 robotników. Specjalność fabryki: sukno i koce.

Fabryka sukna i koldr Sz. Machaj.

Fabryka założona w roku 1894. Zatrudnia 160 robotników. 45 warsztatów. Specjalność: sukno i koldry.

Fabryka sukna i koldr Sz. Zylber.

Fabryka założona w r. 1915, zatrudnia 110 robotników. Działy: farbiarnia, szarpania, 2 komplety maszyn. Specjalność: sukno.

Fabryka sukna K. Gotlib i A. Selecki.

Fabryka istnieje od r. 1914, zatrudnia 300 robotników, działy: apreturę, wykończalnia, farbiarnia, szarpania. Specjalność: sukno różnych gatunków, konfekcje półwełniane i koce.

Fabryka sukna i koldr Sokolski i Halpern.

Egzystuje od r. 1921. Przedziałnia, 30 warsztatów mechanicznych, wyrabia sukno i koldry. Zatrudnia 50 robotników.

Odlewnia żelaza, fabryka maszyn rolniczych E. Dojlidzki.

Specjalność: odlewy, surowe i tłoczone, transmisje, urządzenia dla garbarń, młynów, tartaków, osie, buksy, płyty, ruszta kuchenne, drzwiczki do pieców, kieraty i inne. Egzystuje od r. 1917. Zatrudnia 70 robotników.

Produkcja waty w Białymstoku.

W przemyśle białostockim fabrykacja waty zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Artykuł ten wyrabiają oprócz kilku większych fabrykantów, jak: Niewiański, Szapiro, Fuks, Lipkies, także mniejsi fabrykanci, którzy wyrabiają tańsze gatunki waty, t. zw. „watę paczkową” Nr I i II. Białystok jest jedynym dostawcą na całą Polskę tego taniego gatunku waty. Największym odbiorcą tej waty są kresy, jak np. Równi i Baranowice, poza tem również Kongresówka, Galicja i Poznańskie. Pod względem wyrobu waty aptecznej Białystok również jest na pierwszym miejscu w Polsce.

Aby stosunki handlowe nawiązać

Odbiorcę zdobyć
Klienta pozyskać

Obroty i zyski powiększyć

Trzeba jedynie korzystać

z usług największego
pisma codziennego
na Kresach jakim
jest

„N. Dziennik Białostocki”

szło 100 większych zakładów przeważnie manufakturowych. Następnie po inwazji bolszewickiej, a szczególnie po zawarciu pokoju w Rydze, rozwój przemysłu postępuje w coraz szybszym tempie i obecnie za małym wyjątkiem uruchomione są wszystkie zakłady przemysłowe, które w czasie wojny światowej były nieczynne.

Handel Białostocki.

Miasto liczyło w końcu roku 1921-go 2304 przedsiębiorstw handlowych, z których przy podziale podług kategorii płatniczych przypada na: I-a kategorię 42 przedsiębiorstw, na II-gą 652, na III-cią 1153; IV-tą 314, V-a 108 i na Vb 35. Co się zaś tyczy ruchu handlowego to należy nadmienić, iż w roku 1919-tym było 2936 zakładów handlowych, w roku 1920-tym 3194, czyli przybyło 258, następnie zaś w roku 1921-ym ubyło 890 zakładów.

Z powyższych danych widzimy, iż okres od 1919-go do 1921-go roku był sprzyjającym rozwojowi handlowemu, natomiast 1921-szy rok wywołał pewien ruch redukcyjny. Tłumaczy się to zbyt niskim i często wahającym się kursem marki polskiej z

jednej strony, i z drugiej słabą siłą kupna szerokich warstw społeczeństwa białostockiego, które przy obecnych niskich płacach zarobkowych, zmuszone jest bardzo często odmawiać sobie zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb.

W podobnych warunkach powoduje zbyt niski popyt, który znowu w dalszym ciągu wywołuje zastój przemysłowo-handlowy.

Poruszając życie handlowe miasta należy jeszcze nadmienić o istnieniu 6-ciu banków, z których jeden państwowy P. K. K. P. i 5 prywatnych. Prócz tego, daje się zauważyć znaczny ruch kooperatywny, a mianowicie w roku 1919-tym miasto posiadało tylko 2 kooperatywy, obecnie jest ich 16.

Jarmark odbywa się raz w roku 24-go czerwca, targi zaś odbywają się co tydzień.

Pod względem urządzeń miejskich dla przemysłu i handlu (punkt 3) m. Białystok posiada 3 rynki, 1 targowisko zwierzęce, 2 hale targowe, oraz 2 rzeźnie, z których jedna jest miejska, a druga prywatna.

Wygląd miasta.

W roku 1919-tym miasto Białystok zo-

stało znacznie powiększone z powodu przyłączenia do miasta całego szeregu pobliskich miejscowości. Przez środek miasta płynie rzeka Biała. Średnica miasta w starych granicach wynosi 3 1/2 km. i wydłużona jest na połudn. zachód, w obrębie zaś nowych granic wynosi 8 km. Ulice miasta, ogólnej długości 70 kilometrów, biegną od centrum ku krańcom i tworzą przeważnie dzielnice prostokątne. W południowo-zachodniej części miasta dzielnice są formy nieprawidłowej i są zbyt gęsto zabudowane. Ogólna ilość budynków mieszkalnych i fabrycznych wynosi 6370, z których na budynki murowane przypada 31%, i na drewniane 69%. Przy ulicach głównych budynki są przeważnie murowane. Z ogólnej ilości ulic 209 na brukowane przypada 58,5%, i na niebrukowane 41,5%, przyczem te ostatnie są przeważnie na krańcach miasta.

Chodniki w mieście betonowe, po obu stronach ulic, za wyjątkiem wąskich zaułków, gdzie chodniki ułożone są po jednej stronie. W dzielnicach miasta, gdzie ulice nie są brukowane chodniki układane są z płyt

betonowych, lub bite z cegły. Oświetlenie w mieście elektryczne, przyczem 74,5%, ogólnej ilości ulic jest oświetlonych i do chwili obecnej stale powiększa się instalacja elektryczna.

Tramwaj konny nieczynny z powodu zniszczenia przez okupantów urządzeń tramwajowych; pozostał tylko tor ogólnej długości 7-miu km.

Tramwaj konny łączył stację osobową kolei żelaznej z towarową (Poleską) przez centrum miasta. Druga linja łączyła park „Zwierzyniec” z centrum miasta. Lokomocja w granicach miasta odbywa się przeważnie dorózkami, których obecnie liczy się do 150-ciu. Automobile osobowe i ciężarowe są wyłącznie prywatną własnością lubi urzędów.

Prócz tego miasto posiada ogród miejski, położony w śródmieściu obok parku b. pałacu Braniczkiego; obecnie wojewódzkiego, teren którego jest pięciokrotnie większy od ogrodu miejskiego, i który leży pomiędzy ogrodem miejskim i lasem „Zwierzyniec”.

Polski Akcyjny Bank Komercyjny

BANK DEWIZOWY

Oddział w Białymstoku.

Sp. Akc.

ul. Warszawska 19, tel. 73.

INSTYTUCJA CENTRALNA W ŁODZI

Oddziały: Białystok, Częstochowa, Kalisz, Radom, Suwałki.

Adres telegraficzny: „KOMBANK“.

Przemysł Białostocki w walce o byt i rozwój.

W dobie powojennej Białystok nie jeden kryzys przeżył, zawsze jakoś cało, wychodząc z opresji. Wraz z przemysłem białostockim przeżywał go zresztą cały przemysł polski i cały świat przemysłowy.

W czasie trwania wojny przemysł światła całego przystosował się do potrzeb wojennych i rozrósł się niezwykle, niewspółmiernie do potrzeb w okresie pokoju. Po ustaniu działań wojennych, cały świat stanął przed b. poważnym zagadnieniem — demobilizacji przemysłu wojennego. A więc wojna i mobilizacja przemysłu jest głównym źródłem kryzysu przemysłowego w całym świecie, a zwłaszcza w Europie.

Stwierdzić możemy nadprodukcję znaczną w przemyśle całego świata, wynikającą z rozrostu przemysłu podczas wojny, gdy tymczasem, możność nabywczą ogółu zmniejszyła się znacznie.

Stosunki przemysłowe w Polsce.

Jeśli chodzi o Polskę, specjalnie, poza ogólnymi przyczynami kryzysu, w przemyśle włókienniczym zwłaszcza, szukać tych przyczyn należy również w warunkach, jakie się wytworzyły wobec półtorawiekowej zależności Polski od Rosji.

Przemysł włókienniczy w Polsce pracował przeważnie dla Rosji i był obliczony na zbył na rynkach Rosji, która liczyła 190 milionów mieszkańców.

Tymczasem obecnie tyleż fabryk pracuje dla wewn. potrzeb Polski, która liczy około 30 milionów mieszkańców, a których możność nabywczą w dodatku dziś jest znacznie mniejsza, niż przed wojną.

Jeśli chodzi o przemysł miejscowy, 95 proc. wyrobów białostockich znajdował zbył w Rosji, a 5 proc. tylko w Polsce. Dla rynków rosyjskich pracowała również niemal całkowicie Łódź.

Jest przeto rzeczą jasną i zrozumiałą, że 30-milionowa Polska nie może zużyć tej olbrzymiej wytwórczości swego przemysłu włókienniczego, zwiększonej jeszcze po otrzymaniu przez Polskę Bielska (Śląsk Cieszyński) przez produkcję fabryk bielskich.

Przemysłowcy, mając granicę rosyjską zamkniętą muszą szukać rynków zagranicznych, jeśli nie chcą zamknięcia fabryk.

Łatwiej było znajdować zbył na tych rynkach przed dwoma laty, gdy jeszcze Łódź po okupacji niemieckiej nie była w stanie uruchomić w całości swego przemysłu. Dzisiaj Łódź pracuje normalnie.

Białystok przemysłowy w ciągu 2 lat ostatnie.

Niemcy, w okresie okupacji zdołali zgrabować wszystkie surowce, jakie posiadał Białystok, wobec czego przemysł białostocki musiał się uciekać do używania surogatów w swych wyrobach.

Odbiło się to na reputacji wyrobów białostockich.

Do pewnego jednak stopnia spada tu część odpowiedzialności na czynniki rządowe.

Wszelkie kroki i usiłowania białostockich fabrykantów w ciągu 2 lat ubiegłych, zmierzające do uzyskania od rządu pomocy, czy to w formie kredytów, czy to w formie surowców, spotykały się z oświadczeniem:

— Nie wiemy jeszcze co z wami będzie. Wykresowcy...

Tymczasem Łódź otrzymywała pomoc rządu w całej rozciągłości. Miało to oczy-

wiście ten skutek, iż Łódź z łatwością mogła wyprzedzić Białystok w opanowaniu rynków wewnętrznych.

W roku ub. Białystok pracował dla intendencji, mniej więc odczuwał brak rynków zbytu, gdy tymczasem dzisiaj jest to jego bolączką.

Kryzys przemysłowy a kryzys walutowy.

Podkreślić należy również fakt oryginalny, iż przemysł podczas spadku kursu marki polskiej nie odczuwał kryzysu.

W okresie niżki kursu m-ki pol., cały handel, jeśli tak rzec można, nabrał charakteru spekulacyjnej gry giełdowej. Towar stał się obiektem spekulacji. Wszyscy posiadający wolną gotówkę obrotową kupowali towary w nadziei, iż wobec spadku kursu marki, a wobec tego podniesienia się wartości towarów, uda się spekulantom zarobić na tej grze.

Dziś marka ma kurs bez większych wahań gwałtownych i okazuje tendencję zwykłą. Nastąpił więc czas, które zbliżają nas do handlu normalnego. Teraz dopiero wiedzieć możemy naprawdę, ile państwo potrzebuje wyrobów włókienniczych.

Przemysł białostocki w poszukiwaniu rynków.

W tych warunkach należało szukać rynków zbytu dla produkcji białostockiej.

Poszukiwania te jak dotychczas kończyły się niezbyt pomyślnie. Jako przykład przytoczę Rumunię.

Białystok wysłał sporą ilość wyrobów swoich do Rumunii, lecz zaledwie 20 proc. z tej ilości została rozsprzedana. Cóżprawda towary były zbyt długo w drodze i przybyły po sezonie, jednakże główną przyczyną niepowodzenia był brak konwencyjnej taryfy celnej. Cło na niektóre materiały wynosiło 80 proc. wartości. Sprawiało to, iż włosi, którzy posiadają taryfę konwencyjną sprzedawali swe wyroby taniej niż my.

Wysłano do Rumunii również plusze fabr. Beckera. Rumuni jednakże uznali je za artykuł luksusowy z powodu przeszło 50 pr. zawartości w nich jedwabiu, wobec czego plusze musiano odwieźć z powrotem do Białegostoku. Zresztą nie tylko do Rumunii wysyłano towary. Wysłano je do Chin a nawet do Japonii. Gotówka atoli stamtąd nie wpływała tak, jakby sobie tego życzyć można.

Aby fabryk nie zamykać, zniżono ceny wyrobów i sprzedawano je o 40 proc. taniej. Tymczasem cena robocizny w przemyśle naszym wynosiła 70 proc. ogólnej wartości wyrobu. Nie spadała zaś ona gdyż marka polska nie nabyła niestety wewnątrz kraju większej siły kupna.

O handel z Rosją.

Handel z Rosją jest jednym z b. ważnych czynników rozwoju naszego przemysłu. W artykułach na innem miejscu mówimy o trudnościach, jakie ten handel napotyka, tu zaś chcemy tylko powiedzieć, iż do uregulowania stosunków handlowych z Rosją jeszcze daleko.

Sowieckie misje proponowały kupno wyrobów naszych na warunkach następujących: 75 proc. kredytu i 25 proc. gotówka.

Brak gwarancji dostatecznych, iż dwe 75 proc. należności wpłyną kiedykolwiek, uniemożliwił dojście do porozumienia.

— Cały import znajduje się w Rosji w ręku związku kooperatyw, natomiast handel eksportowy w ręku „Wniesztorgu“.

O skoordynowaniu działalności tych urzędów tymczasem nie może być mowy, a więc i handel wymienny jest niemożliwy.

— Należy przypuszczać, iż w przyszłości najbl. rola „Wniesztorgu“ zmaleje i weźmie górę inicjatywa prywatna i Rosja powróci do systemu prywatnej gospodarki kapitalistycznej, tymczasem zaś handel z Rosją ma charakter „legalnego szmuglu“ i połączony jest z wielu niesłychanymi trudnościami.

Ciężki okres przejściowy.

Dopóki granica rosyjska będzie zamkniętą dla wyrobów naszych, przeżywać będzie my ciężki okres. Jak długo ten okres potrwa — przesądzić trudno.

Delegacja przemysłowców białostockich z przedstawicielami samorządu miejskiego odwiedzała już niejednokrotnie wszystkie ministerstwa, w celu uzyskania kredytów dla przemysłu białostockiego w ciężkim okresie przejściowym.

Pomoc rządowa dla przemysłu Białostockiego.

Odyssea białostockich fabrykantów po urzędach w Warszawie zazwyczaj kończyła się niczem, lub na obietnicach.

Fabrykantom, którzy się zwrócili o kredyt, zaproponowano sumy śmieszne wprost, a jednocześnie zażądano opieczutowania składów i oddania kluczy. W ten

sposób fabrykant nie miałby możności w chwili nadarzającej się sprzedać towaru i pokazać go klientom, gdy tymczasem dążyli oni do tego, aby zastawione towary mogły być oddane na przechowanie właścicielowi pod jego odpowiedzialnością.

W niektórych wypadkach kredyty były mniejsze, niż suma podatku, opłacanego przez fabrykanta, iż naprawdę powstać mogło pytanie, czy to jest żart, czy nieporozumienie, czy nieświadomość?

Ze specjalnego kredytu 40-miljardowego, który miał dopomóc przemysłowi, Białystok nie otrzymał ani feniga.

Stanowisko fabrykantów w czasie kryzysu.

Należy podkreślić z uznaniem stanowisko fabrykantów białostockich wobec kryzysu, jakie przeżywał przemysł. Robiono wszystko, co można, aby nie zamykać fabryk i pozbawiać robotników pracy.

Podkreślić jednocześnie wypada fakt charakterystyczny, iż wielkiemu przemysłowi łatwiej było walczyć z kryzysem niż t. zw. małemu przemysłowi, mianowicie: lonkietnicy mogą znacznie taniej produkować, gdyż płacą mniej za robociznę. Lonkietnicy tkaczowi płacą za 1000 rzutów czułka 70 mk., fabr. więksi 130 mk. Na wyprodukowanie 1 arsz. kastoru trzeba 1200 rzutów, czyli 1 arsz. kastoru kosztuje lonkietnika o 72 mk. taniej.

Z walki o swój byt i rozwój białostocki przemysł niewątpliwie wyjdzie zwycięsko. Gwarancje potemu dają spryt i spreżytość fabrykantów i wysoka wartość robotnika.

A. Tarczyński.

Przemysł Garbarski w Białymstoku i okolicy.

Drugie miejsce w przemyśle i handlu w Białymstoku zajmuje przemysł garbarski. Przemysł ten jest nader rozgałęziony i obejmuje — prócz Białegostoku — Krynki, Sokółkę, Jasionówkę, Szyszkowice, Zabłudów, Skidel i in.

Ilość garbarni w Biał. i okolicy przekracza 100 fabryk, wśród których znajdują się także duże przedsiębiorstwa.

Chcąc bliżej zapoznać się z przemysłem garbarskim, należy dokładnie się rozejrzeć, jakie etapy przemysł ten musiał przejść, zanim doszedł do tego stopnia rozwoju, w jakim obecnie się znajduje. Musimy przeto podzielić rozwój tej gałęzi na 3 etapy: przedwojenny, okres — okres wojny 1913—1918 i ostatni, od roku 1918.

Przed wojną.

Do artykułów najwięcej wyrabianych w tym okresie przedwojennym należy t. z. „Konina“. Sposób wyrabiania tego rodzaju skór był bardzo prymitywny i nosił nazwę „Grubensystem“, a polegał na tem, że skóra była maczana w kadziach przez 12—14 dni.

Ten system wyrobu skóry był z jednej strony niepraktyczny, bo zabierał za dużo czasu — z drugiej miał tę dodatnią stronę, że gotowy materiał odznaczał się jakością. Prócz „Koniny“ wyrabiane były w dużej ilości „Juchty białe“.

Najgłówniejszym przedmiotem wyrobów były, prócz wymienionych artykułów: „Płatowe i szagrynowe cholewy, Szagriny, Łapy, znane w świecie handlowym p. n. „Podszwianki i Szpigiel“.

Głównym rynkiem zbytu wymienionych wyrobów była Rosja.

Białe juchty po większej części sprzedawane były w Mohylowie i Berdyczowie. Konina wysyłana była do całej centralnej południowej Rosji, Krymu i Syberji. Królestwo również było jednym z poważniejszych odbiorców. Warunki przy kupowaniu towarów były dla kupców bardzo dogodne. Kredytowanie było bardzo często stosowanym. Banki dawały duże kredyty właścicielom garbarni. Przemysł garbarski rozwijał się przed wojną bardzo pomyślnie i miał przed sobą bardzo szerokie perspektywy.

Największy nakład, najlepsze źródło reklamy na Kresach NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Największy organ demokratyczny niezależny na Województwo Białostockie, wychodzi pod redakcją Antoniego Lubkiewicza.

N. Dziennik Białostocki otrzymuje wiadomości drogą telefoniczną i telegraficzną jednocześnie z gazetami warszawskimi. Posiada swoich korespondentów w Warszawie, w większych miastach Kraju i we wszystkich miejscowościach naszego województwa. Chętnie zamieszcza korespondencje z prowincji i zawsze służy radą i pomocą. Poświęca dużo uwagi sprawom gospodarczym, mając przedewszystkiem na względzie miejscowy HANDEL I PRZEMYSŁ.

Rozchodząc się po całych Kresach Wschodnich i docierając do wsi i miasteczek, **N. Dziennik Białostocki** stanowi dogodny i skuteczny środek reklamy tudzież źródło informacji dla pp. fabrykantów, przemysłowców, przedsiębiorców, kupców, pośredników, pracodawców, fachowców i naszerzej publiczności. **WŁASNYM INTERESIE KAŻDEGO** leży, aby czytał, **N. Dziennik Białostocki**. Rozpowszechniał, prenumerował i ogłaszał się w nim.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1, tel. Nr. 63.

Dziennik Grodzieński

pismo codzienne, poświęcone sprawom Grodna i Grodzieńszczyzny.

Adres: Grodno, Zauł. Aleksandrowski 8, m. 4.

GOSPODARZ

Bezpartyjny ludowy tygodnik społeczno-polityczny i gospodarczy.

Największe ilustrowane pismo na Kresach Rzeczypospolitej Polskiej.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1, tel. Nr. 63.

KOLCE

Tygodnik satyryczno-humorystyczny pod red. T. J. Żmudzińskiego.

Humor salonowy i szubieniczny. Satyra wściekle kolczasta. Dowcip poza konkurencją.

„KOLCE” należą do pism najpoczytniejszych w całej Polsce i w znacznym nakładzie rozchodzą się w Ameryce. Nadają się przeto wybornie do celów reklamy. Żądajcie numerów okazjowych! Korzystajcie z wyjątkowej sposobności.

Adres Redakcji i Adm.: Białystok, Rynek Kościuszki 1, tel. Nr. 63.

Lata wojny 1914-1918.

Po wybuchu wojny nastąpił w przeciągu pierwszych 2-3 miesięcy zastój w przemyśle garbarskim z powodu ogólnej konsternacji. Jednakże po unormowaniu się stosunków oraz komunikacji kolejowej daje się zauważyć znaczne ożywienie, zwiększające się z dnia na dzień. Popyt na towary zwiększa się, ceny na wszystkie artykuły rosną w sposób zaskakujący. Ze wszystkich krańców Rosji przybywają do Białegostoku. Przemysł garbarski rozwija się znakomicie.

Taki stan rzeczy trwa aż do lipca 1915 kiedy front strategiczny stopniowo zbliża się do Białegostoku i 26 sierpnia Niemcy zajmują Białystok.

W pierwszym półroczu po wejściu okupantów w przemyśle garbarskim, jak i w ogóle w przemyśle i handlu białostockim, panuje zupełny zastój.

Okupanci wydają stopniowo różne zarządzenia, zakazujące skupowania skór i obrabiania ich. Niemcy rekrutują olbrzymie ilości skór, wydając wzamian „kwitki”. Tylko dwaj właściciele garbarni otrzymali prawo skupu surowych skór obrabiania ich i dostarczania władzom niemieckim. Pozostałe garbarnie węgłują, przez cały czas niemieckiej okupacji. Potajemnie z wielkimi trudnościami skupowano niewielkie ilości surowych skór, szmuglowano je do garbarni i wyrabiano. Oczywiście w razie wykrycia przez niemieckiego milicjanta, skóry ulegały konfiskacie, a właściciel pozbawiany był wolności poza karą pieniężną. Wyrabiane w ten sposób towary miały też cechy pośpiechu i nie były należycie wykonane. W ten sposób powstał nowy, typ towarów, t. zw. „szwejcer”, jakościowo znacznie gorszy niż wyroby przedwojenne.

Taki stan trwa do końca niemieckiej okupacji, która pozostanie czarną kartą w historii przemysłu garbarskiego naszego miasta.

Pod zarządem polskim.

Zaraz po objęciu miasta przez władze polskie przemysł garbarski odradza się. Powracają dawni fabrykanci i natychmiast przystępują do uruchomienia fabryk. Pierwsze półtora roku nie pozwalały jednakże na całkowite uruchomienie przemysłu garbarskiego.

Wobec nieukończonej jeszcze wojny z Rosją pozostawiono wiele organiczeń. Mianowicie ustanowiono kontrolę rządową (przydział). Rząd miał prawo pierwokupu wszystkich surowych skór i tylko nie zadane przez rząd skóry mogły być sprzedawane osobom prywatnym. Wreszcie mija i ten okres. Organiczenia zostały zniesione i od tej chwili przemysł rozwija się i rośnie nieskrępowany. Garbarze wprowadzają nowy system (schnelligärbung). Większa część garbarni zaczyna stosować siłę parową.

Po wyjściu okupantów pozostało w Białymstoku sporo Niemców-majstrów garbarskich, którzy wprowadzili tu nowe współczesne metody pracy, wskutek czego Białystok zaczął wyrabiać takie gatunki towarów, które przedtem sprowadzano tylko z Niemiec. Fabryka Ch. Beker'a w Białymstoku zaczyna wyrabiać podług wzoru (Box Calif) czarną kolorową ze skór cielęcych. Artykuł ten przedtem był wyrabiany w Warszawie, obecnie zaś kupcy warszawscy zakupują go w Białymstoku.

Obecnie wyrabia się również imitację chevrau, które przedtem w Białymstoku nie wyrabiano.

Nie zważając jednak na to wszystko przemysł garbarski w Białymstoku nie doszedł jeszcze do stanu przedwojennego.

Zauważył tu na szali brak rosyjskiego rynku, który konsumował poprzednio wszystkie wyroby przemysłu białostockiego. Obecnie jedynym rynkiem zbytu jest Polska. Nieznacznie tylko ilości są wywożone, czyli raczej szmuglowane do Rosji przez Wilno, Równe i Baranowicze.

Zbyt mały popyt wywołuje ustawiczne kryzysy.

W znacznym stopniu również brak kredytów. Brak kredytów każe fabrykantom sprzedawać towar tylko za gotówkę.

Surowce, skóry zakupywane są przeważnie w Galicji, Kongresówce i Poznańskim (najlepsze skóry), potem we Francji i Argentynie. Zakupy zagranicą są jednak związane z bardzo zmiennymi kursami walut. Skóry zagraniczne są w każdym razie znacznie lepszej jakości. Nieznaczne ilości surowych skór zakupywane są na Wołyniu. Wahania walutowe sprawiają, iż ceny na skóry surowe wznoszą się w coraz większym tempie, niż na wyroby gotowe, co znowu stawia przemysł garbarski w trudnym położeniu.

Ostatnio powstała w Białymstoku spółka dla zakupu skór surowych przedstawiciele której wraz z większymi kupcami warszawskimi udali się do Rosji celem zakupu tam skór. Wyprawa zawiodła, gdyż Rosjanie żądali zapłaty w dolarach, przy czym ceny były o 30-40% wyższe, aniżeli ceny krajowe.

Wbrew wiadomościom, jakoby Trocki zasadniczo przeciwnym był wprowadzeniu w Rosji nowego kursu kapitalistycznej polityki gospodarczej, stwierdza korespondent „Berl. Tageblatt'u” na podstawie rozmowy z Trockim, że tak nie jest, przeciwnie Trocki sam stara się usuwać wszystko to, co mogłoby odstraszać kapitalistów Zachodu od inwestowania w Rosji sowieckiej poważniejszych kapitałów.

Rosja dzisiejsza—to kraj, który przerażając daleko odsunął się od Europy, kraj pełen niespodzianek gospodarczych, w którym towar kupuje się i sprzedaje również często za towar, jak za pieniądź, który zupełnie wartość swoją stracił. Kraj, w którym z tego powodu płaci się od pożyczki 2 procent dziennie, i w którym wypożyczający nigdy nie jest pewnym, czy przedmiot wypożyczony stanowi niezaprzeczalną własność wierzyciela. Kraj, w którym produkcja przemysłowa i rolnicza spadła do nieprawdopodobnego minimum i który prawie żadnych z zagranicą nie utrzymuje stosunków. Kraj bez kapitalistów, przemysłowców i przedsiębiorców—a mimo to kraj, który mógłby i musiałby być bardzo bogaty. Przedsiębiorczy kapitalista zagraniczny znajduje w nim dziewicze pole dla najsmielszych zamiarów.

W Rosji istnieje przede wszystkim komisariat dla handlu zewnętrznego, symbol polityki handlowej sowieckiej. Stanowi on jedyną furtkę dla towarów, opuszczających Rosję i jedyną dla towarów przybywających do Rosji. Rosja potrzebuje przy władzy kontrolną, uposażoną w szerokie pełnomocnictwa, gdyż więcej niż jakiegokolwiek innemu państwu grozi Rosji niebezpieczeństwo wykupienia w niej wszystkiego co jakąś wartość posiada. Komisariat dla handlu zewnętrznego posiada jednak inny zakres działania. Jest on równocześnie właścicielem, przedsiębiorcą i handlarzem. Może on wprowadzić zezwolić p. X. na sprowadzenie towaru za własne pieniądze (które w tym wypadku przeważnie ulokowane są zagranicą) ale głównym jego zadaniem jest gospodarka zapasami, które po przewrocie przeszły w ręce rządu sowieckiego i prowadzenie na własny rachunek transakcji towarowymi przywożonymi z zagranicy. Jest to więc rozszerzony nasz ex-pozapp. Zapasy złota i pieniędzy, jakim rozporządza komisariat, jest szczupły i z biegiem czasu coraz bardziej się pomniejsza. Jest to wszystko, czym rząd rozporządza do celów handlu zagranicznego.

W obecnej sytuacji fabrykanci tutejsi pracują bez zysków, wyczekując na otwarcie rosyjskiego rynku i rozpoczęcie normalnych stosunków handlowych z Rosją. Gdy to nastąpi białostocki przemysł garbarski będzie miał zapewnione najpomyślniejsze widoki rozwoju.

G.

Sowiecki Komisariat dla Handlu Zagranicznego.

Zarówno centralna organizacja w Moskwie, jak i wszystkie organizacje dla zakupu i sprzedaży, znajdujące się poza granicami Rosji rządzą się zasadami biurokratycznymi. Stąd pochodzi ociężałość całego tego aparatu, dużo wygodnych okazji do pośrednictwa, wysyskiwanych przeważnie dla osobistych korzyści, pośredniczących i nieproporcjonalnie duża strata czasu w stosunku do dokonywanych transakcji. Kto choć trochę miał sposobność przyglądać się u nas gospodarce wojennej i powojennej, ten łatwo wyobrazić sobie może, jak taka organizacja pracuje i habrać należytego pojęcia o jej sprawności. Poza tym komisariat walczy z trudnościami, wynikającymi z upadku produkcji i z trudnościami finansowymi.

Mając monopol, ma komisariat sposobność dyktowania cen swym wewnętrznym odbiorcom i z tej prerogatywy wydatnie korzysta, osiadając w ten sposób i tak niezbyt liczne grono kupujących. To też instytucja ta, zniemawdzona z zagranicą z powodu swej biurokracji, nie cieszy się najmniejszymi względami i w własnym kraju. Głównymi odbiorcami i dostawcami są trusty przemysłowe państwa, zorganizowane na sposób gospodarki prywatnej. Trusty te chciałyby same prowadzić handel zagraniczny i wierzą, że potrafiłyby to lepiej niż komisariat, a co najmniej tak dobrze, jak każde przedsiębiorstwo prywatne. Obok trustów występują w roli odbiorców i dostawców dwa potężne zrzeszenia kooperatywne: Centrosojusz i Selskosojusz, które również nie ukrywają swego niezadowolnienia z działalności komisariatu. Selskosojusz znajduje się w gorszych warunkach niż wszystkie inne zrzeszenia, albowiem w jego ręku znajduje się cały wolny zapas produktów rolniczych jak: len, szczecina, konopie i t. p.

Wprawdzie można często uzyskać pozwolenie na sprzedaż i zakupno za granicą bez pośrednictwa komisariatu, jednakowoż w praktyce pozwolenie takie wydaje się w bardzo rzadkich wypadkach. Nawet sama prośba o zezwolenie na przeprowadzenie jakiejś operacji jest ryzykowną, gdyż proszący naraża się na ewentualność usłyszenia w odpowiedzi, że komisariat postanowił interes ten zrobić w własnym zakresie—a odpowiedź taka zwykle nabiera charakteru przymusowego.

Miesząc się w szeregu gmachów w kraju i za granicą, stał się komisariat

obrzyźmień przedsiębiorstwem, które mi grozi niebezpieczeństwo utracenia kontroli nad niebezpiecznymi, prowadzonymi przez siebie sprawami. Najdrobniejszy oddział wymaga utworzenia nowego obrzyźmionego urzędu. A co będzie wówczas, gdy sytuacja stanie się korzystniejsza, gdy handel zacznie się rozwijać? Mimo to nie można zauważyć tendencji do wprowadzenia wolnej konkurencji i wolnego handlu, przeciwieństwo istnieją projekty, dążące do utrzymania rządowego monopolu handlowego, przez tworzenie monopolów prywatnych, tak, by tylko jedna firma miała prawo do eksportu jednego jakiegos artykułu, zmuszona jednak towary ten kupować od rządu. Trudno przewidzieć jak daleko metoda ta znajdzie zastosowanie, bo ona wszelkie cechy ultra-kapitalizmu, w jaki często bardzo wyraża się komunistyczna forma gospodarki.

Na ogół nie bardzo jeszcze ożywiony handel, stara się pogodzić z istnieniem komisariatu, stara się wciągnąć między niego państwowe trusty i stać się przez nią staż i komisjonerem firm zagranicznych. Zasadniczo jednak wszyscy wrogo i z niechęcią odnoszą się do roli i działalności komisariatu. Mówi się ciągle o zamierzonej przez rząd wydaniu rozporządzenia, zezwalającego na prowadzenie handlu zagranicznego przez trusty, kooperatywy i zrzeszenia — jak dotychczas jednak dekret taki nie ukazuje.

Powodów ku temu jest wiele. Przedewszystkiem komisariat stał się częścią składową „cytadeli” w której zamknęła się gospodarka sowiecka. Sowiety chcą

i nadal zatrzymać w swoich rękach handel zagraniczny, uważając go za atut polityczny i za sposób do skutecznej kontroli nad całym życiem gospodarczym państwa.

Sowiety chcą aby, by monopol handlowy stał się w Rosji tem czem stali się w Ameryce Morgani, Rochefellerowie i t. d., chcieliby by był nawet czemś więcej jeszcze. Czy jednak w łonie rządu zapatrywania w tym kierunku są zgodne, pozostaje wątpliwem. Jeżeliby nawet były jakieś konflikty, to w momentach decydujących sprawa rozgrywa się pomiędzy tak ograniczoną liczbą osób, że na zewnątrz dostają się tylko pogłoski. Jeżeli nawet istnieje prawica z Leninem na czele, dążąca do odbudowy Rosji przy najszerszym udziale kapitału zagranicznego, centrum z Trockim, które godzi się jedynie na najkonieczniejszy udział tego kapitału i lewica, broniąca się zapamiętane przeciw wszelkim próbom wprowadzenia kapitału burżuazyjnego do Rosji, to i tak byłoby dość sil do utrzymania tej części cytadeli i niedopuszczenia by oryginalny ten komisariat przeszedł do historii.

Ponieważ jednak uporczywie krąży pogłoski, że jeżeli już komisariat nie będzie całkowicie zniesiony, to przynajmniej działalność jego ograniczy się do kontroli tylko, być może że reforma taka jak i wiele innych nastąpi ale po Genui by stać się kompensatą za uzyskane tam korzyści. Jako organ tamujący handel z Rosją, będzie komisariat dla zachodu bardzo pożądaną ofiarą.

Organizacje gospodarcze na Ukrainie.

Ruch spółdzielczy na Ukrainie jest w daleko gorszych warunkach, aniżeli w Rosji, naprzód dlatego, że miejscowa organizacja aprowizacyjna nie okazuje pomocy nie tylko koniecznej, ale nawet obiecanej.

Niezależnie od tych przeszkód kooperacja rozwija się w kilku kierunkach: 1) wymiany towarów na ziarno, 2) działu przemysłowego, 3) działu rolniczego, 4) działu handlu zagranicznego i transportowego. W kierunku wymiany towarów zawarto przeszło sto umów. Obrót jednego wydziału w jednym urzędzie do 1 listopada ub. r. wynosił około 8 miliardów rubli sow. Dział rolniczy organizuje w dużej skali przygotowania zakupów nasion dla producentów rolnych.

Kooperacja („Wukospilka”) może zawierać umowy handlowe i załatwiać operacje obrotowe. Natomiast „Wniesztorg” jest instytucją rządową, która nie może wyjść z ram określonych i przy nieunormowanych stosunkach utrudnia operacje handlowe.

Jakie są zadania jednej i drugiej instytucji? Kooperacja na pierwszy plan wysuwa zaopatrzenie, spożywczy w artykuły pierwszej potrzeby, na drugi plan — narzędzia przemysłu. „Wniesztorg” wyłącznie zaopatruje instytucje państwowe, a skutkiem tego też przemysł, — potrzeby mas i obywateli mniej go interesują. Dział zagraniczny kooperacji jest w okresie organizacji i walki o samodzielną prawa z „Wniesztorgiem”.

Urzędowanie handel zagraniczny skoncentrowany jest we „Wniesztorgu”. Występować na zewnętrznym rynku „Wukospilka” może tylko za zgodą „Wniesztorgu”, nie naruszając jednolitości handlu zagranicznego.

Stosunek kooperacji i „Wniesztorgu” jest konkurencyjny. Rząd sowiecki dla zatamowania napływu zrzeszeń kapitalistycznych chce zachować w swych rękach monopol handlu z zagranicą.

W Rosji zjednoczona kooperacja „Centrosjuz” otrzymała prawo samodzielnego wystąpienia za granicą. Na Ukrainie „Wniesztorg” chce być monopolistą i słuszenie obawia się konkurencji ze strony „Wukospilki”. Wspólne ich narady doprowadziły do przyjęcia formuły, regulującej interesy kooperacji i „Wniesztorgu”. W imieniu całej kooperacji Ukrainy, na zagranicznych rynkach występuje tylko „Wukospilka”, wszystkie inne organizacje mogą się zwracać ze swymi importowymi i eksportowymi deklaracjami do „Wukospilki”. Ona załatwia zakupy surowców dla eksportu na swój rachunek, surowce zaś wszystkich kooperatyw realizuje zagranicą samodzielną.

Perspektywy przygotowania surowców na Ukrainie w sezonie 1922 r. wyrażają się w liczbach następujących: skór różnych 2,000,000 pudów, szczeciny 20,000 pud.,

Ze względu na ożywiore stosunki handlowe z Ukrainą zamieszczamy poniżej interesujący artykuł.

włosa 10,000 pud., rogu 90,000 pud., kopyt 100 pud., kości 1 mil. 200 tys. pud., kisk 1 milion kompletów, pęcherzy 1 milion, piór 30,000 pud., puchu 4,000 pud., konopi 600,000 pud., chmielu 100 tys. pud., kory 200 tys. pud., łomu metalowego 80 tys. pud., szmat 900 tys. pudów.

W październiku i listopadzie r. z. kooperatywy zaproponowały „Wukospilce” przygotować następującą ilość surowców: skór różnych 110 tysięcy pud., skórek owczych 67 tys. pud., wełny 17 tys. pud., włosa 18 tys. pud., szczeciny 2,550 pud., kości 30 pud., kisk 5 tys. kompletów, puchu 1,300 pud., piór 30 pud., konopi 20 tys. pud., chmielu 3 tys. pud. i łomu met. 200 tys. pudów.

Kooperacja otworzyła banki w Charkowie i we wszystkich miastach Ukrainy przyjmuje wkłady, przekazy i załatwia operacje handlowe. Powołano też do życia giełdę towarową dla kooperacji, której celem jest wywołanie popytu i podaży, regulowanie handlowych operacji, dokonywanych przez współdzielnie i t. d.

Ogólna suma obrotu „Wukospilki” w listopadzie 1921 r. za wrzesień i październik 1921 r., wyraziła się w sumie 366 miliardów rb. sowieckich.

Instytucje państwowe, to jest centrale różnych gałęzi życia gospodarczego, które są odbiorcami materiałów, dostarczanych z zagranicy, dzielą na dwie kategorie: 1) urzędy, które posiadają przedsiębiorstwa, produkujące materiały, na częściowy eksport zagranicę, i 2) przedsiębiorstwa, pracujące wyłącznie dla potrzeb kraju. Do pierwszej kategorii należą: ukraiński zarząd lasów i opalem, który przygotowuje materiały leśne, kwalifikujące się na eksport do Polski. Dalej „Glawsachar”, z przemysłem cukrowniczym i gorzelnictwem, szczególniej produktami destylacji. Komisariat aprowizacji, który, wraz z kooperacją, zbiera skóry surowe, wełnę, szczecinę, kiski, puch, kopyta, rudy kopalne i inne.

Do drugiej kategorii zaliczam wszystkie inne gałęzie przemysłu, które mogą być tylko odbiorcami.

Dzięki nowej ekonomicznej polityce oddziały guberalne wskazanych instytucji przechodzą na system budżetowy, t. j. do pewnego czasu tylko będą zasilane środkami finansowymi rządu, następnie same, z produkcją własną, opłacają aparat administracyjny, eksploatację przedsiębiorstw, posiadają prawo zbytu na wolnym rynku części swej produkcji, a także na zagranicą przez „Wniesztorg”. Rządzą się do pewnego stopnia autonomicznie, nie tracąc styczności z centralami w porozumieniu z radą ekonomiczną w każdej gubernii.

Nie ufając w siły „Wniesztorgu”, instytucje te chcą się zaopatrywać w niezbędne narzędzia, materiały, i maszyny wyłącznie same lub przez inicjatywę prywatną, gdyż są pewne, że, przekazawszy zamówienie

„POLSKI LLOYD” Spółka Akcyjna

(„TRANSPORT POLSKI”)

Kapitał zakładowy 100,000,000.

ZARZĄD w Warszawie, Al. Jerozolimskie 84. Tel. Ogólny. Dyrekt. 245-31, 246-32, 247-71, 252-69. Gabinet Szefa Wydziału H. Tr. 245-31, 246-32, 247-71, 252-69.

ODDZIAŁY w Warszawie. Krajowy. Długa 27. Tel. 245-31, 246-32, 247-71, 252-69. Gabinet Zarządzającego. Zmieszany. Długa 42. Tel. 245-31, 246-32, 247-71, 252-69. Gabinet Zarządzającego. Ogólny.

Transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie Rzeczypospolitej i zagranicą. Ekspedycja Cienle. Magazynowanie. Ubezpieczenie transportów. Waranty. Finansowanie zakupów. Kom. i incaso.

Przewóz ładunków własnym samochodami ciężarowymi w obrębie miast i komunikacji międzymiastowej.

TRANSPORT DO ROSJI SOWIECKIEJ.

GENERALNE ZASTĘPSTWO:

Włoskiego towarzystwa Żegluga Morskiej „LLOYD TRIESTINO” Akcyjnego Towarzystwa Żegluga Morskiej „LLOYD BYDGOSKI”.

REKREACJA

ŻEGLUGA I TRANZYTU JULIUSZ NEISSER W GDANSKU.

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 9. tel. 155. dom własny: ul. K. piek. 44 tel. 209.

ODDZIAŁY WŁASNE: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań, Płock, Bydgoszcz, Radom, Sosnowiec, Bydgoszcz, Grodno, Cieszanów, Dąbrowa, Brody, Radziwów, (Wołyń) Zgierz.

KORRESPONDENCI W KRAJU: Toruń, Kąkisz, Kąkisz, Szydłowiec, Skeraysko, Ostrowiec, Opole, Siedlce, Płock, Łomża, Suwałki, Lublin, Brześć-Lit., Łuck.

AGENCYJE NA POBRANIE: Zbaszyn, Stenisch, Kąkisz, Leszno-Wschowa, (Fraustadt), Pila, Herby, Grajewo, Grudziądz, Boguchów, Działdów, Siatyń, Tolew.

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICĄ:

Amsterdam, Antwerp, Berlin, Budapeszt, Bukareszt, Chrystianja, Helsinki, Kopenhaga, Kopenhaga, Libawa, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Rewel, Ryga, Sztokholm, Triest, Wiedeń, Zurich, oraz w innych większych miastach świata.

Adm. tel. „LLOYDOPOL”

FABRYKA PAROWA

Waty wełnianej i aptecznej

M. NIEWIAZSKI

w BIAŁYMSTOKU, ul. Orzeszkowej Nr. 15.

Firma istnieje od 1895 roku.

T. Słobodzki i Ew. Arciszewski

(dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.).

Rynek Kościuszki Nr. 4, telefon. 307.

Żelazo, blacha, gwoździe i art. techn.-budowlane.

UWAGA! ekonomia drzewna o połowę:

Piece przenosne, kuchenne i okrągłe.

Ceny przystępne.

TOWARZYSTWO AKCYJNE Fabryki WYROBÓW TYTUNIOWYCH „I. L. SZERESZEWSKI” W GRODNI.

R. Godycki-Cwirko i S-ka

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki № 15.

POLECA PO CENACH FABRYCZNYCH:

lampki elektryczne, silniki, maszyny, pompy, armaturę, blachę mosiężną i miedzianą, okucia do drzwi i okien, materiały budowlane.

„Wniesztorgowi”, będą musiały zapłacić komisyjne i otrzymają narzędzia nieodpowiadające wymaganiom technicznym. Te czysto handlowe przyczyny wytworzyły antagonizm między instytucjami zakupującymi i „Wniesztorgiem”. Te same instytucje uciekały się do powierzania zamówień prywatnym organizacjom kooperacji, wierząc, iż, podpisawszy umowę z przedsiębiorstwem prywatnym, prędzej mogą otrzymać pożądane towary, i przytem mogą stawiać pewne wymagania.

Zjazd działaczy „Wniesztorgu” uważał za stosowne stworzyć jednolitą organizację w rodzaju trustów dla zakupów surowców, a także dla wywozu według specjalizacji. Niezależnie od postulatów, przyjętych przez zjazd, dążność do samodzielnego występowania za granicą kooperacji i „kombinatów” pozostaje kwestją sporną pomiędzy „Wniesztorgiem”, a wymienionymi organizacjami.

Z poprzednio przytoczonych liczb widzimy, z jakimi środkami Ukraina pragnie nawiązać stosunki z Polską. Ponieważ pierwszym punktem programu zakupów

jest żywność, której Polska nadmiaru nie ma, więc powinny być wyzyskane możliwości tranzytowe. Drugim z kolei, a nawet równoległym artykułem są przedmioty pierwszej potrzeby jak: obuwie, manufaktura, instrumenty, wyroby metalowe, narzędzia rolnicze, nasiona. Odbiorcą tych artykułów jest „Wukospilka” i w tej dziedzinie będzie ona mogła zawierać umowy z kooperacją Zachodu, lub też poważnymi zjednoczeniami handlowymi.

Zaopatrywanie przemysłu w narzędzia techniczne i t. p. odbywać się będzie przez „Wniesztorg”, właściwie przez państwową izbę handlową przy „Wniesztorgu”. Dla technicznego wykonania zakupów „Wniesztorg” uważa za odpowiednie tworzyć kombinowane z kapitałem zagranicznym lub specjalne spółki akcyjne dla różnych dziedzin handlu zagranicznego. W ten sposób aparat państwowy chce stworzyć realny mechanizm do wykonania obrotów. W tym kierunku prowadzą układy czesli i Niemcy, różne spółki akcyjne z udziałem kapitałów zagranicznych.

Przemysł wełniany

1. Zakłady wielowydzielowe.

Aniel I. i Kulikowski Sz. Białystok, Sosnowa 23. Fabryka sukna.
Barasz Mirsz i Salman Bendet. Białystok, Fabryczna 11. Przedzalnia i tkalnia.
Cytron S. H. Supraśl, powiat Białostocki. Fabryka sukna.
Cytron Lejba i Samuel. Michałowo, pow. Białostocki. Przedzalnia i tkalnia.
Fink Szmul i Mordcha. Białystok, Stomiska 40. Przedzalnia.
Frajmark Wilhelm. Michałowo, pow. Białostocki. Przedzalnia i apretura.
Fuks Tewel. Białystok, Jurowiecka 15. Przedzalnia i tkalnia.
Gawienki i Sz. I. Poreccy. Białystok, Warszawska 9. Fabryka sukna i sztucznej wełny.
Gubiński D. Białystok, Sienkiewicza 33. Fabryka sukna i kolder.
Hambach E. Białystok, Zabłudowska szosa. Fabryka sukna.
Händler Golda. Białystok, Kupiecka 54. Przedzalnia i tkalnia.
Händler i S-wie. Białystok, Jurowiecka 54. Przedzalnia i tkalnia.
Krzyszynacy B-cia. Białystok, Białostoczańska 9. Przedzalnia i tkalnia.
Łunski Aron i Kagan M. Grodek, pow. Białostocki. Przedzalnia i apretura.
Murkes Nowach. Białystok, Polna 25. Przedzalnia i tkalnia.
Nejman Alfred i Bręster I. Michałowo, powiat Białostocki. Przedzalnia i tkalnia.
Nowik C. i S-wie. Białystok, Mickiewicza 35. Fabryka sukna.
Pekin M. i Frejdlkin H. Białystok, Kościelna 8. Przedzalnia i tkalnia.

Peterowicz Juliusz, Artur i Hugo. Michałowo, pow. Białostocki. Przedzalnia, tkalnia i apretura.
Polak B. i S-wie. Białystok, Branickiego 17. Przedzalnia, tkalnia i apretura.
Poreccy Eljasz i Mozes. Białystok, Łukowa 2. Fabryka tkacka i przedzalnia.
Richter Edward. Białystok, Konopnickiej 1. Fabryka sukna.
Rytkind Abram. Białystok, Przejazd 48. Przedzalnia i tkalnia.
Sokół Icko i S-wie. Białystok, Warszawska 64. Przedzalnia i tkalnia.
Soroko Erram. Białystok, Św. Rocha 5. Fabryka sukna.
Szlachter B-cia. Białystok, Sosnowa 23. Przedzalnia i tkalnia.
Tryling I. i S-ka. Białystok, Lipowa 24. Fabryka sukna i kolder.
Zylberblat Wolf i S-wie. Białystok, Białostoczańska 7. Przedzalnia i tkalnia.

2. Tkalnie.

Goldsztejn Chaim. Białystok, Polna 25. Warsztaty tkackie wełny.
Krzyszynski Józef. Białystok, Polna 25. Warsztaty tkackie wełny.
Kofan Rubin. Białystok, Nowy Świat 26. Warsztaty tkackie wełny.
Litwanowicz Jeremij. Białystok, Białostoczańska 7. Warsztaty tkackie wełny.
Margolis Dawid i Michel. Białystok, Jurowiecka 42. Warsztaty tkackie wełny.
Rubinstein I. L. i Kaplan. Białystok, Jurowiecka 42. Warsztaty tkackie wełny.
Szapiro I. D. Białystok, Poleska 4. Warsztaty tkackie wełny.
Zilberblat Abram. Białystok, Nowy Świat 10.

3. Przedzalnia.

Ajsenberg Nison. Białystok, Warszawska 72. Przedzalnia wełny.
Auszar Samuel. Białystok, Przejazd 48. Przedzalnia wełny.
Fink Gedali i Fajusod Lejba. Białystok, Fabryczna 16. Przedzalnia wełny.
Frenkiel Łazarz. Białystok, Polna 25. Przedzalnia wełny.
Grodzki Michał. Białystok, ul. Orzeszkowej 17. Przedzalnia wełny.
Grynberg Chaim. Białystok, Młynowa 17. Przedzalnia wełny.
Gutman I., Epsztejn I. i Sawicki W. Białystok, Warszawska 36. Przedzalnia wełny.
Herszman Józef. Białystok, Przejazd 48. Przedzalnia wełny.
Hurwicz H. i Łeś L. Białystok, Św. Rocha 5. Przedzalnia wełny.
Jesem Owsiej i Srol. Białystok, Moniuszki 40. Przedzalnia wełny.
Kluk M. Białystok, Jurowiecka 14. Przedzalnia wełny.
Knauer Hugon. Michałowo, powiat Białostocki. Przedzalnia wełny.
Kotok Simche, Brajuc Kanel. Białystok, Polna 19. Przedzalnia wełny.
Lis Mowsza. Białystok, Św. Józefa 4. Przedzalnia wełny.
Mochaj Szloma. Białystok, Św. Rocha 5. Przedzalnia wełny.
Morejn Chana. Białystok, Białostoczańska 9. Przedzalnia wełny.
Legal Lejba. Białystok, Lipowa 48. Przedzalnia wełny.
Stonimscy Gidali i Abram. Białystok, Kościelna 4. Przedzalnia wełny.
Szatja Dawid. Białystok, Polna 25. Przedzalnia wełny.
Tabaczyński Lejba. Białystok, Jurowiecka 33. Przedzalnia wełny.
Wileńska Eiga i S-wie. Białystok, Fabryczna 2. Przedzalnia wełny.
Wolf Mendel i Nison. Białystok, Białostoczańska 30. Przedzalnia wełny.
Wygocki Lejba i Notowicz Herc. Białystok, Czysta 8. Przedzalnia wełny.
Zbar Mozes. Białystok, Orzeszkowej 17. Przedzalnia wełny.
Zylber Mozes. Białystok, Poleska 6. Przedzalnia wełny.

4. Fabryki tasiem, corat i wyrobów gumowych.

Hepner Wolf L. Grajewo, pow. Szczuczynski. Mehan. fabryka tasiem gumowych.

5. Farbiarnie i wykończalnie.

Ajzensztadt Lejba. Supraśl, pow. Białostocki. Apretura.
Giera Chaim i Felkfeld Łazarz. Białystok, Nowo-Warszawska. Apretura.
Goldberg Markus. Michałowo, pow. Białostocki. Apretura.
Hirszonowicz Samuel i Chaim. Supraśl, powiat Białostocki. Apretura.
Kryński Mowsza. Supraśl, pow. Białostocki. Apretura.

Prejsman M. Białystok, Jurowiecka 19. Apretura.
„Sukcesorowie Sory Łuńskiej”. Wasilków, pow. Białostocki. Apretura.
Szwarcman. Białystok, Sienkiewicza. Farbiarnia.

6. Fabryki rozmaite.

Fuks Kalman. Białystok, Krzywa 22. Fabryka waty i przedzalnie.
Gollob Kalman i Siedlecki Abram. Białystok, Wronia 2. Apretura i szarparnia.
Gordon Dawid. Białystok, Polna 41. Fabryka sztucznej wełny.
Gubiński D. T-w. Białystok, Mickiewicza 5. Fabr. sztucznej wełny i apretura.
Kofan Benjamin. Białystok, Kaluszyńska 8. Fabryka sztucznej wełny.
Lubliński Benjamin. Białystok, Kościelna 4. Wyrób sztucznej wełny.
Pinec Izaak. Białystok, Jurowiecka 14. Przedzalnia i wyrób sztucznej wełny.
Poreccy Szmul i Izaak i Gawinskie. Wasilków, pow. Białostocki. Apretura, farbiarnia i wyrób sztucznej wełny.
Siedlecki Abram i Kalman Gollob. Białystok, Wronia 2. Apretura i szarparnia.
Sokolscy Arja, Mowsza i Elrolm. Białystok, Żółkowska szosa 30. Farbiarnia i wyrób sztucznej wełny.
Zilberman Jakób. Białystok, Polna 25. Fabryka sztucznej wełny.
Zilberfenig Rachiel. Białystok, Kupiecka 48. Fabryka sztucznej wełny.

„Dziennik Białostocki”

załatwia wszelkie zlecenia reklamowe i ogłoszeniowe
współdziała z rozwojem firm przemysłowych i handlowych
czuwa nad układem, redakcją, celowością i pomysłowością ogłoszeń
udziela informacji, porad i wskazówek we wszelkich kwestiach reklamowych
sporządza projekty i plany kampanii reklamowych i ogłoszeniowych
podejmując się przekonać każdą firmę
do
umiejętnej i pomysłowej reklamy
to
najtańsza i najszybsza droga
do
rozwoju i rozkwitu przedsiębiorstwa.

BROWAR PAROWY J. MARGOLIS

Adres: GRODNO, Ogródowa № 2 dawniej browar Kunca.

HURTOWNIA Chrześcijańskiego Zrzeszenia Kupców

BIŁYSTOK ul. Warszawska 5.

Wielki wybór towarów kolonialnych.

II Targ Poznański a Białystok.

W dni 19 — 27 marca, Poznań otwiera podwoje swoich drugich Targów.

Zeszłego roku jeszcze w kolebce, jeszcze w Polsce odrodzonej rzecz nowa, nie budząca żadnego zaufania, był Targ Poznański dość słabo obeślany.

Paręset wystawców stanowiło całość. Dziś, po przybytej próbie, po sławnych, przewyższających wszelkie oczekiwania, Targach Wschodnich, drugi Targ Poznański zapowiada się już imponująco. Ogólna liczba zgłoszeń wynosi blisko 2000 wystawców.

Tym razem i Białystok, chociaż jeszcze nie nabral odpowiedniego rozmachu, przecież rozumiał, że reklama — to siła, to potęga, której żadnemu kupcowi ani przemysłowcowi lekceważyć nie wolno.

Czasy się równoważą, konkurencja coraz więcej daje się odczuwać. Konkurencja zdrowa, zmuszająca do solidnej pracy.

O Białymstoku, jego przemysły i wyroby słyszało się tylko ujemne strony i do tego doszło, iż inne środowiska fabryczne takiej miary, jak Łódź, sprowadzały towar Białostocki i sprzedawały jako swój, gdyż tam on był dobry, byleby nie w samym miejscu wytwarzania.

Trzeba koniecznie pokazać światu, że i w Białymstoku można znaleźć towar dobry, że tutaj, na wschodniej rubież Rzeczypospolitej walczą z wielkimi trudnościami przemysł polski i z tej walki wychodzi dotąd i wychodzi zwycięsko.

Na drugim Targu Poznańskim będą zastąpione poważne firmy Białostockie, jak fabryki: C. Nowik i Synowie, S. Cytron, O. Trylling, D. Szatja, E. Becker i P. Gubiński przez firmę handlową białostocką, w pięknym pawilonie dla handlu i przemysłu.

Pierwszy raz po wojnie zacznie sobie zdobywać z powrotem rynek białostocka fabryka kapeluszy S. Nowik i S-wie.

Znowu, jak na Targach Wschodnich, podziwiać będą nasze polskie wyroby jedwabnych pluszów, jedwabnych materii, sławnych i wspaniałych kocy, z których przed wojną Białystok słynął.

Tak jak i na Targach Wschodnich we Lwowie zastępstwo przemysłu białostockiego na II Targu Poznańskim objęła firma „Dohani”, prowadzona dzielnie przez światowego jej Kierownika i wytrawnego handlowca p. dyr. Karola Richlera. P. Pichlerowi przemysł białostocki zawdzięczać będzie spopularyzowanie towarów białostockich.

Stwierdzić musimy, iż w wielu wypadkach, zwłaszcza wtedy, kiedy przed awidele przemysłu białostockiego udawali się do władz centralnych celem wyjednania kredytów, lub uzyskania ulg przy opłaceniu podatków i daniny, spotykał ich zawód. Częstoż to przemysł białostocki traktowano, jako coś drugorzędnego, nie

doceniając ani jego znaczenia, ani rozmiarów jego produkcji. Gdy chodziło o pomoc rządową, lub kredyty, Łódź zjawia się w Warszawie uzbrojona w dane statystyczne, w argumenty przekonujące, podczas gdy Białystok nie posiadał i nie posiada danych statystycznych. Zanotować musimy przykry fakt, iż w żadnym z wydawnictw fachowych, poświęconych, czy to przemysłowi włókienniczymu, czy to garbarskiemu o Białymstoku nie ma ani słowa, lub kilka zdań ogólnikowych, nie mówiących. Są pewne dane niekompletne i niezbyt zapewne ściśle o przemysle wielkim białostockim, brak danych o przemysle średnim i mniejszym. Nic albo nie wiele wiemy o produkcji przemysłu obwodu białostockiego.

W przekonaniu tem, iż sprawom przemysłu i handlu naszego obwodu do chwili obecnej poświęcano zbyt mało uwagi red. „Dziennika Białostockiego” podjęła się niniejszego wydawnictwa. Ma być ono skromnym zaczątkiem pracy, nie wyczerpuje, rzecz oczywista całokształtu zagadnień. Jesteśmy jednakże pewni, iż pierwsza próba nie będzie ostatnią.

Oświetlenie obszerniejsze i bardziej dokładne spraw przemysłu i handlu obwodu białostockiego znajdzie swój całkowity wyraz w numerze, który poświęcony zostanie Targom Wschodnim we Lwowie.

Akcja prasowa przyniesie niewątpliwie duże korzyści przemysłowi, jeśli oczywiście spotka się z jego poparciem i zrozumieniem znaczenia sprawy.

Krok za krokiem, a mamy nadzieję, że w niedługim czasie i o nas będą musieli zmienić zdanie na lepsze.

Od nas samych tylko to zależy. Od naszej pracy solidnej, od dania się poznać światu, zależy nasza przemysłowa wartość i siła.

Nie omyślamy czytelników naszych poinformowywać o Dziale Białostockim w szczególności, a Targu w ogólności.

Mamy zarazem nadzieję, że pierwsi pionierzy przez uzyskany rozgłos i wynik swej pracy i trudów, będą zachętą do naśladowania, czego sobie tylko życzyć można.

Uwaga!

Wyroby białostockie są wystawione, na II TARGU POZNAŃSKIM w Pawilonie Przemysłowo-Handlowym.

Elektrownia białostocka.

Pierwsza myśl zbudowania elektrowni w Białymstoku powstała w roku 1897 z okazji przyjazdu cesarza Mikołaja II.

Ówczesny Zarząd Miejski zawarł umowę koncesyjną z firmą „Straus i Sawicki” w Kijowie z warunkiem wybudowania promotorocznej elektrowni — elektrownię na czas przyjazdu cesarza zbudowano i uruchomiono — do budowy stałej elektrowni firma powyższa nie przystąpiła, ponieważ warunki dla koncesjonariusza były zbyt ciężkie.

W czasie lat rewolucyjnych 1905 — 6 władze wojskowe wystąpiły do miasta z żądaniem racjonalnego oświetlenia ulic ze względów bezpieczeństwa.

Miasto przystąpiło do pertraktacji o wydanie koncesji na budowę i eksploatację elektrowni. Czas nie był dogodny dla miasta, dla koncesjonariusza było ryzyko, ze względu na rewoltę w mieście i kryzys przemysłu.

Koncesje wydano i umowę zawarto z Niemieckim Tow. Przedsiębiorstw Elektrycznych.

Towarzystwo przystąpiło do budowy i w listopadzie 1910 roku uruchomiło elektrownię.

Pierwotnie były ustawiane duże maszyny pasowe tandemowe po 600 koni każda. Nastąpiły lata rozwoju dzięki sprzyjającej koniunkturze przemysłowej.

Białystok — który posiadał kilka tysięcy ręcznych warsztatów — zamienia je stopniowo na warsztaty mechaniczne, używając jako napędu energii elektrycznej.

Po roku pracy już maszyny na elektrowni są nie wystarczające i ustawia się w końcu roku 1911 tu binię parową na 1800 koni, takąż samą wiosną 1912 roku.

W kwietniu 1912 roku elektrownia zostaje sprzedana Towarzystwu belgijskiemu, które organizuje Towarzystwo Akcyjne.

Białostockie Towarzystwo Elektryczności usiłuje rozwinąć elektrownię na elektrownię przemysłową. W 1913 roku rozbudowuje się elektrownię stawiając turbinę na 5000 koni takowa zostaje umontowana w lipcu 1914 roku.

Moc połączonych motorów przekracza 6000 koni.

Elektrownia produkuje około 6 milionów kwgodzin.

Wybuchła wojna europejska, w 1915 r. rosnąca wywoła turbinę na 5000 koni do Rosji dwie turbiny wysadzają w powietrze, jak również nowe kotły z palnikami automatycznymi.

Okupacja niemiecka zastaje tylko 2 maszyny po 600 koni. Ciągła praca, erazowe materiały pędne, brak cementu doprowadza do formalnej ruiny.

Elektrownia pracuje z codziennymi przerwami.

Prawie to samo trwa w roku 1919 i 20 — brak taryfy racjonalnej uniemożliwia remonty kapitalne z powodu braku fundamentów.

Zapotrzebowanie energii elektrycznej wzrasta — w początkach 1921 roku elektrownia otrzymuje na mocy orzeczenia komisji rozjemczej taryfę, umożliwiającą racjonalny rozwój elektrowni.

W chwili obecnej zamówiona została turbina o mocy 2500 koni uruchomienie jej da możliwość zniesienia taryfy dzięki zwiększeniu konsumpcji.

W chwili obecnej do elektrowni jest przyłączonych około 40000 lampek i 3300 koni mechanizmu.

Nasz transport.

Wojna stworzyła anormalne stosunki w powojennej gospodarce, które zrobiły nas świadkami ciekawego zjawiska: jak grzyby po deszczu, tak w pierwszym okresie powojennym, wyrastały firmy handlowe i biura spedycyjne.

Brak towarów, jak również rozm. art. dał się tak dotkliwie odczuć, iż spowodował to, że nieomal każdy z wym. artykułów musiał być przewożony niejednokrotnie z miejsca na miejsce, ażeby nareszcie trafić do miejsca zbytu czyli przeznaczenia. Powyższy stan rzeczy połączony, z nieporządkami na kolei, gdzie często zdarzały się wypadki kradzieży przesyłek, za które kolej nie brała odpowiedzialności, jak również trudności w otrzymaniu wagonów, przyczyniły się głównie do tego rozwoju biur spedycyjnych, które w znacznej ilości wyrósł i u nas w Białymstoku.

W Białymstoku mamy kilkanaście takich biur przedsiębiorstw na czele z „Polskim Lloydem” i „Polbalem”. Wszystkie te biura bez wyjątku korzystały z tego anormalnego stanu, załatwiając o wiele szybciej niż prywatnie, wszelkie potrzeby przy transportowaniu ładunków formalności i gwarantując do pewnego stopnia ich całość, zrobili się niezbędnym pośrednikiem pomiędzy klientem a koleją.

Czas zrobił swoje — powolne ale stopniowe przejście do stanu normalnego spowodowało to, że mniejsze biura, które były wywołane tylko gorączkowym stanem powojennej chorobliwej „konjunktury”, jeśli jeszcze nie skończyły swego egzystencje, to w każdym bądź razie dogorywają.

Większe zaś firmy, posiadające znaczniejszy kapitał oraz personal, dobrze obeznany z wszelkimi przepisami, dotychczasami transp. oraz utrzymujący nadal stosunki z P. K. P., oddają nadal wielkie usługi handlowi, ale trzeba zaznaczyć, że handlowi zdrowemu i normalnemu. W Białymstoku mamy dwie poważne, konkurujące między sobą firmy T-wo Akcyjne „Polbal” i „Polski Lloyd”. „Polbal” jest oddzielnej większej krajowej firmy i u nas w Białymstoku prosperuje T-wo „Polbal” wariantując towary, finansując zakupy, ubezpieczając towary w drodze i składach, słowem załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres transportu i ekspedycji.

POLSKO-BALTYCKIE T-wo HANDLOWE I TRANSPORTOWE

Spółka Akcyjna

Kapitał zakładowy 120.000.000 marek

Dział: Importowy, Eksportowy, Żegluga rzeczna, Żegluga Morskiej Składowy, Warantowy, Asekuracyjny leśny.

Zarząd: Warszawa, Miodowa 6, tel. 104-37, 161-65, 161-77, 161-81.

Adres telegraficzny „POLBAL”.

ODDZIAŁY I AGENTURY W KRAJU:

Białystok,	ul. Sienkiewicza 5, tel. 202	Śniatyn,	
Bydgoszcz,	ul. Florjańska 8.	Teżew,	ul. Dworcowa 25.
Częstochowa,	ul. Piotrkowska 2.	Warszawa:	ul. Długa 25, tel. 204-33,
Kraków,	ul. Łycz 2, tel. 21-64.		120-12, 266-61, 158-33,
Łódź,	ul. Piotrkowska 125, tel. 22,		17-56, 158-39, 126-47
Lublin,	pl. Smulki 4, tel. 129.	Wilna,	ul. Wielka 96, 258, 565
Poznań,	pl. Wolności 14.	Zbąszyn,	
Równo,	ul. Szosowa 43.		

ZA GRANICĄ:

Gdańsk, Breitgasse 22, tel. 35-55, 9-61, 39-69.

Londyn, Noble Street 39. Adres tel. „Polbalfrs”

Paryż, 3 Rue du Centre Septembre

Wiedeń, II. Grosse Mohrengasse 42, tel. 43-449

Agentury we wszystkich komorach celnych.

Towarowa swych przedstawicieli we wszystkich większych miastach i portach zagranicznych.

Eksport towarów przez Gdańsk do Ameryki, Anglii, Belgii, Francji i Holandji. Ekspedycja lądowa wewnątrz Polski i zagranicą z Bukaresztu, Wiednia, Paryża, Berlina, Hamburga i innych większych miast.

Specjalny dział eksportu drzewa z obszernymi placami w Gdańsku nad Wisłą Żegluga Rzeczna, Morska—Bezpośredni przeładunek na koleje i morze. Dyrekcja żegluga Warszawy, ul. Bedarska 4. Adres telegr. „Splaw”.

Agentury:

Kraków, Łycz 2.	Wyszogród, Port.	Grudziądz, Rybak 4.
Sandomierz, Port.	Płock, Mostowa 4.	Teżew, Port
Puławy, Pol.	Włocławek, Zomera 8.	Gdańsk, Breitgasse 22.
Warszawa, Bedarska 4.	Toruń, Mostowa 4.	Brześć, Dworcowa.
Modlin, Port	Bydgoszcz, Florjańska 3.	Pińsk, Nadbrzeźna.

Całość. Taniość. Terminowość.

Warantowanie towarów. Finansowanie zakupów.

Ubezpieczenia w drodze i składach.

SPÓŁKA AKCYJNA

dla

międzynarodowego transportu

SCHENKER i S-ka

Oddział w Białymstoku

ul. Kilińskiego Nr. 19.

Telefon Nr. 323.

Towarzystwo akcyjne „Polski Lloyd” jako znana w kraju i zagranicą firma, posiadająca znaczniejszy kapitał obrotowy, ma możność wydawania w większej ilości zaliczek i pożyczek dla kupców, czem ułatwia takowym zakupy i wobec czego niezmiernie przyczynia się do rozwoju handlu i przemysłu w mieście i kraju.

„Polski Lloyd” będąc w posiadaniu własnych olbrzymich składów w centrum miasta, przedstawia wielką dogodność dla kupców przy magazynowaniu towarów, które podgrywa niemałą rolę przy operacjach handlowych. Saino przeprowadzenie transakcji w P. L., zawiązywać uproszczonemu systemowi i dobranemu wykwalifikowanemu personelowi, ułatwia się szybko i rzetelnie, ku zupełnemu zadowoleniu szerokiego koła klientów, która coraz więcej przyczynia się do większego rozwoju tej firmy, obdarzając takową zupełnym uznaniem czyli zautaniem.

Poza „Polbalem” i „Polskim Lloydem” wymienić należy następujące biura transportowe:

„Hanzapol”, Powszechne towarzystwo transportowe i żegluga w Warszawie. Oddział Białostocki Sienkiew. 34 tel. 112.

Północne T-wo Transp. i Skap., Białystok R. Kościuszki 26. tel. 261.

Schenker i S-ka. Białystok, ul. Kilińskiego, 19, tel. 323.

„Eximport”, Białystok, Sienkiewicza 29, tel. 231.

„Expedient”, Białystok Lipowa 31, tel. 171.

„Express” L. Kugel i S-ka. Białystok, Lipowa 33, tel. 252.

Furma Abel. Białystok, Brańska 4 tel. 154.

Gordon i Perelzon. Białystok, Lipowa 38, tel. 110.

Janowski H. Białystok, Lipowa, 36, tel. 129.

„Merkury”, Białystok, Lipowa 28, tel. 210.

„Przemysł Handl”. Dom Dom Handlowy w Warszawie, Oddział Białystok, Kuwicka 19, tel. 290.

Zylbarsztajn M. i Syn Grajewo tel. 31.

Wykaz większych zakł. przemysłowych m. Białegostoku.

Garbarnie.

Finkelsztejn Chackiel. Rabińska 15.

Marejn Jakób. Żelazna 13.

Epsztejn Lejma. Kijowska 10.

Gantman Szymon. Ciasna 2.

Margolis Chaja. Sobieskiego 16.

Lewin Zusk. Mazowiecka 33.

Litwin Chatko. Kilińskiego 13.

Aleksandrowicz. Syońska 4.

Alpern Abram. Prózna 1.

Lewicki Jankiel. Rabińska 4.

Szmusz Abram. Legionowa 23.

Benjaminowicz. Fabryczna 49.

Glazer Zelik. Nadrzeczna 8.

Żółtok Owsej. Jurowiecka 21.

Kaplan. Jurowiecka 21.

Litman. Żelazna 5.

Aleksandrowicz Herc. Kijowska 9.

Najdus Berk. Malinowskiego 14.

Halpern. Fabryczna 26.

Oringiel. Fabryczna 26.

Rozental Samuel. Surazka 53.

B-cia Gutman. Sienkiewicza 85.

Spektor Daniel. Ciepla 32.

Tartacki Lejba. Ciepla 35.

Menchelowicz. Żytna 2.

Okun i Gotlib. Żelazna 11.

Bekker Chackiel. Wąska 15.

Bereziński. Młynowa 23.

Maławski. Częstochowska 19.

Goldberg. Sienna 3.

Najdus. Kijowska 8.

Kaplan. Mazowiecka 17-a.

Luboszycki. Mazowiecka 17-a.

Rausz. Krzywa 22-b.

Fabryki gliz.

Markuza Izaak. Kupiecka 16.

Tennenbaum Chalm. Kupiecka 11.

Wiernik Mojżesz. Sosnowa 3.

Kagan Sora. Białostocka 24.

Fabryki fylonu.

Janowski. Warszawska 39.

Darmian. S-a obojarska 32.

Młyny.

Topilski. B. tanična 9.

Legal Kolejowa 16.

Bauch. Chmielna 4.

Gotlib i Sokolski. Łakowa 1.

Najman. Sienkiewicza 130.

Zacharjusz. S-to Jańska 11.

Nochimowski. Sienkiewicza 75.

Gotlib. Sienkiewicza 73.

Zabłudowski. Jurowiecka 54.

Kotok. Polna 19.

Stupler. Mazowiecka 39.

Jaskółko. Mickiewicza 41.

Jaworowski. Skorupy.

Walendziuk. Antoniuk 2.

Kasperowicz Ant. Cieszyńska 2. Ml. parowy.

Babicz. Kolejowa 22.

Nochlin. Gieldowa 12.

Lubowski. Sosnowa 49.

Strykowski. Sosnowa 53.

Kollar. Kowleńska 2.

Lewartowski. Plekna 13.

Kotowicki. Mazowiecka 16.

Szabaner. Mazowiecka 58.

Szereniec. Giesia 7.

Kisiel. Marj. rap. laka 64.

Kac. Ml. nowa 64.

Wiloga. Cieszyńska 4.

Szczeciński. Plekna 7.

Urbański. Ołowiana 1.

Hurwicz. Orzowskiej 17.

Wolf Forszyper. Sienkiewicza 15. Ml. elek.

Browary.

Domeradzki. Dojlidy.

Domeradzki i Haskel. Legionowa 13.

Huberman i Serok. Piwna 7.

Fabryki rozmaite.

Hasbach. Dojlidy. Fabryka formierów.

Keller. Sienkiewicza 95. Fabryka wstążek.

Pochoczewski. Fabryczna 39. Fabr. grzebiętn.

Charyn. Częstochowska 31. Fabr. papieru.

Szmol. Zemenhofa 29. Fabryka farbi.

Kobryński. Zemenhofa 8. Fabr. szczotek.

Szlachter. Lipowa 1. Fabryka szczotek.

Mrozowski. Sienkiewicza 67 a.

Informator przemysłu i handlu m. Grodna.

Najsilniej rozwiniętą gałęzią tutejszego przemysłu jest tytoniowy, reprezentowany przedewszystkiem przez T-wo Akcyjne Szereszewskiego, instytucję opartą na potężnych podwalinach finansowych, zatrudniającą tysiące robotników w rozległym kompleksie budynku fabrycznego. Wobec jednak niepewności, czy przemysł ten nie stanie się jutro monopolem państwowym, odkładamy opis bliższy fabryk tych aż do chwili odnośnego rozstrzygnięcia sprawy, wymieniacząc dzisiaj jedynie nazwę firm obok przytoczonej istniejących, a m.: „Stambul” przy ul. Bonifaterskiej nr. 13, „J. I. Kagan” przy ul. Jerozolimskiej nr. 26, „B. Strzelocki i S-wie” przy ul. Horodniczańskiej.

Przemysł drzewny reprezentują cztery duże tartaki o łącznej znacznej produkcji: „Las” tartak i stolarnia przedm. Forsztadt, „Przemysł leśny” ul. Podolna 5.

Tartak Gierszunięgo na przedm. Forsztadt, wreszcie „Poniemun” przedm. Forsztadt—własność ruchliwego przemysłowca J. Margulisa, który zakupiwszy zupełnie nową zniszczony tartak, odbudował go w roku 1921, doprowadzając do obecnego kwitującego rozwoju, znacznej bardzo produkcji, wydawanej przez liczną rzeszę, należycie płatnych robotników.

Browar parowy położony przy ulicy Ogrodowej nr. 2, własność tegoż przemysłowca p. J. Margulisa. Jestto dawniejsze, przedwojenne piwowarstwo, zniszczone przez cofających się rosyj, a barziej jeszcze przez niemieckich okupantów w r. 1918, odkupiona od p. Bron. Kretkowskiego, znacznym nakładem orestaurowana, znajduje się dzisiaj w pełnym ruchu, produkując smaczne piwo, jasne i ciemne, sprzedawane w antałkach, jakoteż i w flaszkach. Obok browaru świeżo wykończona i w najbliższych dniach w ruch puszczona zostanie przez tegoż przedsiębiorcę gorzelnia, ograniczająca się na razie do przeróbki melasy na okowite; gdy produkcja ziemniaków odpowiednio wzrośnie, rozpocznie się pedzenie kartoflanki.

Fabryka zapalek „Marjos” ul. Jerozolimska 17, założyiele i właściciele teje: p. Joselewicz i parokrotnie wspomniany p. Marglis mają zasługę stworzenia w r. 1919 nieznan j dotych zagłęzi przemysłu zapalowego. Dzięki swemu geograficznemu położeniu ma fabryka ta wielce obiecującą przyszłość rozwoju produkcji na eksport do Rosji.

Garbarnie i przemysł skórný reprezentowanym jest przedewszystkiem przez firmę M. Martalewicz ul. Jerozolimska 6—fabry. a ta zatrudniająca większą ilość robotników wyrabia skóry twarde ma podszewy i miekkie chromowe. Pracuje głównie na eksport. Leon Reznikowicz prowadzi garbarnię przy ul. Plaskowej 10, sklep przy ul. Dominikańskiej—wreszcie kilka innych pomniejszych prowadzonych w sposób rekordzie niczy.

Wydział Zaopatrywania m. Grodna, instytucja stworzona na wzór Warszawskiego przez Magistrat tutejszy przeznaczona

KISIELNICA

w ziemi Łomżyńskiej

FABRYKA CUKRÓW CZEKOLADY MARMELADY

i przetworów owocowych.

Przedstawicielstwo na Białystok

ul. Kilińskiego Nr. 8.

M. MACIEJEWSKI.

JAKÓB LIFSZYC

WINA OWOCOWE

SKŁAD WIN I WÓDEK

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 11.

M. GRUDSKI

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 33.

SKŁAD HURTOWY:

Sienkiewicza 7, w podwórzu.

Wina, wódki i likiery Poznańskie i krajowe oraz **winna wódka** i wina starej, znak. firmy **N. I. Szustowa.**

przedewszystkiem dla zakupu artykułów spożywczych z pierwszej ręki, i sprzedaż takowych hurtownie i detalicznie z minimalnym zyskiem, celem regulacji cen rynkowych. — Półki niektóre towary objęte były etatyzmem, spełniał Wydział Zoop. swoje zadanie jako tako. Z chwilą zaprowadzenia wolnego handlu, stracił jego zakres działania główną wytyczną. Za słaby finansowo, obciążony znacznymi kosztami biurowej administracji nie ma wpływu większego na rynek tutejszy, oczekuje przekształcenia na wzmocnionych należycie podstawach finansowych, lub też całkowitego zwinienia. —

Syndykat Rolniczy o typowym zakresie działania podobnych instytucji zastępujących interesy większej własności wiejskiej. — Na wzmiankę zasługuje zasobny skład maszyn rolniczych, a przedewszystkiem sprawnie funkcjonujący warsztat reparacyjny maszyn rolniczych. —

Związek gospodarczy załatwia przedewszystkiem potrzeby małego rolnictwa bądź bezpośrednio, bądź też w charakterze hurtowni dla kółek rolniczych powiatu, przewidzianą jest fuzja Związku z wielką kooperatywą robotniczą.

Jutrzenka, ilością swych członków, i zporządkalnym kapitałem i celowym prowadzeniem strony handlowej wybiła się na czoło wszystkich tutejszych spółdzielni, w uznaniu czego dwie pomniejsze „Odrodzenie” i „Unia” złączyły się z nią.

Polski Dom Handlowy ul. Brygidzka 7 tel. 247. adres telegr. „Polhandel Grodno” założony jako spółka przez obecnego dyrektora kierownika, p. Jana Służyńskiego. W lecie r. 1921 rozwinął się nadszycie szybko ze znacznym zakresem działania zwłaszcza w dostawach dla armii. Polroczny bilans wykazał 250 milionów obrotu.

Posiada oddziały: Warszawa, Lwów, Łódź, Poznań, Lublin, Nowogródek, Baranowicz; sklepy detaliczne w Grodnie, Suwałkach, Skidlu i Jeziorach.

Polski Lloyd „Transport Polski” filja na Grodno ul. Orzeszkowej 4 tel. 22. adres telegr. „Lloydpol Grodno”. Tutejszy oddział pod zarządem p. J. Świątowskiego, Zarząd: Warszawa: al. Jerozolimskie 84, Sp. Akc. powstała w maju 1920 r. z obecnie powiększonym kapitałem zakładowym 100,000,000 mk. Liczne oddziały, korespondenci, agentury na pograniczu, przedstawicielstwa zagranicą. Jener. zast. Włoskie Tow. Żeglugi Morskiej „Lloyd Triestino”, — Akc. Tow. Żeglugi Rzeczej „Lloyd Bydgoski”. Biura Transp. „Targi Wschodnie” we Lwowie, Monopol transportów z Polski i tranzytu przez Polskę dla Rosji.

„Ognisko” Księgarnia i skład przybórów szkolnych, spółka z ogr. odpow. w Grodnie ul. Dominikańska 10, stanowi za chęcający przykład rozwoju polskiej spółdzielczej placówki.

W styczniu 1921 r. nauczycielstwo szkół powszechnych łącznie z inspektorem szkolnym pow. Grodzieńskiego z inicjatywy p. M. Cётnerskiej i p. M. Fila zorganizowało stowarzyszenie spółdzielcze, oparte o własne udziały pod nazwą: „Ognisko Z. P. N. S. P. w Grodnie”.

Drobny kapitał udziałowy, zasłony po mocą finansową, udzieloną przez p. Kłimaszewskiego z Żarnówki, p. Bispinga z Massalan oraz Grodzieńskiego Tow. Rolniczego okazał się niewystarczającym wobec czego z dniem 1.9.1921 r. zorganizowano wspólnie z firmami warszawskimi „Nasz Sklep”, „Uranja” i „Nasza Księgarnia” — spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, pod godłem: „Ognisko”. — Kierownikiem z dniem każdym widoczny postęp i rozwój zdrowy, celowy wykazującej spółki od pierwszej chwili powstania po dzień dzisiejszy jest p. Bronisław Karwat, którego jednolitej twórczej pracy zawdzięcza swój bujny rozkwit ta sympatyczna instytucja.

Banki.

Filja Polskiej Królowej Kasy Pożyczkowej. Ul. Bankowa 4.

Warszawski Bank Przemysłowy ul. Dominikańska 27.

Bank dla Handlu i Przemysłu ul. Pocztowa 1.

Bank Ludowy ul. Orzeszkowej 17.

Wekslarnie.

Jaffe pl. Batorego 1.

Sam plac Batorego 5.

Zakhejm ul. Dominikańska 4.

Fabryka kartonazy.

B. Gutfenberg fabrykacja pudełek na papierosy, zatrudnia kilkadziesiąt robotników przy ul. Skarbowej.

Przemysł żelazny i metalowy.

I. Felngold, fabryka maszyn rolniczych, odlawnia ul. Artyleryjska.

Borowski warsztat samochodowy plac Teatralny.

Silniewicz zakład mechaniczny ulica Pocztowa.

Piekarnie:

„Sante” Wdorezuka ul. Dominikańska.

Wydział Zoopatrywań m. Grodno gmach Magistratu.

Zalucki i Syn ul. Dominikańska

Torń, cegła, kalfie.

Zakłady przemysłowe Ks. Drużko-Lubeckiej „Stanisławów” na podmiejskim folwarku Stanisławów: Kafiarnia, Cegielnia Eksploatacja torfu.

Fabryki gliz.

Sukla z lek Chlebny.

Dereczyński ul. Brygidzka.

Wyrób piwa.

Browar Stuckego z lek Wileński.

Browar Jaffe i Spółka przystanek Chlebny.

Browar „Indura” w pobliskiej okolicy bliższy ukończenia i puszczania w ruch.

Młyn parowy.

S. Kosowski ul. Policyjna 26 przedsiębiorstwo wielkie i zasobne, młlająca zboża na rachunek własny

Biura spedycyjne.

Grodno plac Batorego 5, właściciel A. Tarkowski, stara i poważna firma

Central ul. Dominikańska

„Łomża” ul. Wiezienna 3.

Biura ubezpieczeń.

Plas plac Batorego 2, na szerokie pole działań zakreszona instytucja, obejmuje wszystkie działy ubezpieczeń, a wlec na życie, od ognia, kradzieży, i włamania, transportu, szyb wystawowych, koni, — od wypadku i prawnej odpowie dzialności, — pod fachowym kierownictwem właścicieli: A. Pollak i A. Jezierski

Warszawskiego Tow. Ubezp. „Vltloo” Polonia przy ul. Policyjnej 13.

Optycy.

A. Majzel ul. Dominikańska Nr. 17

Składy techniczne:

Z. Krupski przybory techniczne, wodociąg instalacje, — elektrotechnika ulica Dominikańska Nr. 24.

M. Klempner: metale, przybory budowlane, maszyny rolnicze, wyroby betonowe ulica Horodniczańska Nr. 3.

I. Kremer: farby, przetwory chemiczne pl. Batorego Nr. 15.

Szachmerowicz: metale pl. Batorego.

Klimche hurt-żelaza ul. Mostowa.

„Kolonizator” skład maszyn i agencja potrzeb rolniczych.

Fotografja.

Belgar pl. Batorego.

Rubinasteln zaulek Chlebny

Pieczatki i grawlura.

H. Solowiejczyk zakład grawerski, fabryka pieczętek róg ul. Dominikańskiej i ul. Hoovera.

Jonas ul. Dominikańska Nr. 2.

Wódki i wina.

„Tabromik” przedstawicielstwo poznańskich, T. Kozłowski, hotel europejski i Bisping rozlewnia gorzelnia Massalańskiej wyrob wódek i likierów.

Jaffe i S-ka gorzelnia i rektyfikacja, fabryka wódek i likierów, przystanek Chlebny.

I. Kapio wódki, likiery, wina, Al. Brygidzka 1.

I. D. Szapiro wina, likiery, wódki pl. Batorego 13.

G. W. i K. Łojko wina, wódki, likiery, konserwy i bufet, ul. Dominikańska 18.

Hurtownia kolonialna największa p. f. I. Burde w halach targowych pl. Batorego.

Becker następcy w halach targowych, pl. Batorego.

Sklep „Polskiego Domu Handlowego”, ul. Brygidzka.

Składy nafty i przetworów naftowych.

Kurjański, ul. Orzeszkowej.

Birakhorn, ul. Aleksandrowska.

Hurtownia śledzi i soli.

Gh, Branerweln ul. Policyjna, m. 3.

BIĄŁOSTOCKIE T-WO DLA HANDLU WYMIENNEGO

Sp. Z. O. O.

BIĄŁYSTOK, Kupiecka 49 tel. 156.

CZŁONKOWIE TOWARZYSTWA: S. H. Cytron, W. Hasbach, E. Nowik, I. Pines, I. Porecki, D. Szatja, K. M. Tołłoczko, O. Triling, B. Wieczorek, W. Węgrzynowski.

Kupno i sprzedaz surowców i materiałów technicznych dla potrzeb fabryk włókienniczych, jak to: **Wełna, bawełna, szmaty, farby, produkty chemiczne, taśmy gremplowe, pasy popędowe i t. p.**

Sprzedaz wyrobów przemysłu / b. wodu Białostockiego jako to: **sukna wełniane i półwełniane na palfa, ubrania męskie i damskie.**

EKSPORT I IMPORT.

TOWARZYSTWO

Fabrykantów i Przemysłowców

OBWODU

BIĄŁOSTOCKIEGO

W BIAŁYMSTOKU

ulica Warszawska 7, telef. 165.

Obejmuje większą część przemysłu Białostockiego obwodu 112 firm fabrycznych.

Własne składy wyrobów włókienniczych, oraz surowców, wełny, bawełny, szmat, olejów, sody, fabrycznych przyrządów technicznych

Sprzedaz różnych wyrobów
wełnianych i koców.

Przyjmuje zamówienia na dostawy w większ. ilościach
SUKNA i KOCOW dla wojska, kooperatyw i na eksport zagraniczny.

ZWIĄZEK

BIĄŁOSTOCKIEGO WIELKIEGO PRZEMYSŁU

Białystok, ul. Kupiecka 49; tel. 156.

Obejmuje Największy Przemysł
Włókienniczy

Obwodu Białostockiego

W Związku zjednoczeni są m. in. firmy następujące, które wystawiają okazy wyrobów swych fabryk na II TARGU POZNAŃSKIM.

S. CYTRON,; E. NOWIK i Synowie;
D. M. SZATJA; O. TRIBLING i Syn;
Towarzystwo Białostockiej Manufaktury p.
I. „EUGENJUSZ BECKER i S-ka“.

Reprezentantem Związku na Targu jest:
Dom Handlowo-Przemysłowy „DOHAN“,
Karol Pichler, Białystok, ul. św. Rocha 8

KRAJOWY ZWIĄZEK

Fabrykantów Włókienniczych

w Białymstoku ulica Warszawska 6. Tel. 238.

Adres Telegr. „KRAJWŁÓK“

Przyjmuje obstalunki na dostawę sukna i koców produkowanych we własnych fabrykach, dla instytucji wojskowych i komunalnych.

Kupno surowców niezbędnych dla przemysłu włókienniczego.

14
FABRYKA SUKNA I KÓŁDER

D. SZATJA

W BIAŁYMSTOKU.

BIURO ul. Siekiewicza 38. Tel. 272. ——— FABRYKA ulica Polna 25.

WYSTAWIA NA II TARGU POZNAŃSKIM.

FABRYKA SUKNA
= i KÓŁDER =
OSWALD TRILLING i SYN

BIAŁYSTOK

Lipowa № 24 Telefon № 157

Egzystuje od r. 1863,

Wystawia na II Targu Poznańskim.

Towarzystwo
BIAŁOSTOCKIEJ MANUFAKTURY
E. BECKERISKA

w Białymstoku

ulica Święto-Jańska 15, tel. 279.

FABRYKA
Jedwabnych pluszy, Welwetów i Aksamitów

Wystawia na II Targu Poznańskim; Pawilon
Handlowo-Przemysłowy.

Fabryka Sukna, koców i kapeluszy
C. NOWIK i SYNOWIE

ISTNIEJE OD 1848 ROKU

BIAŁYSTOK, ulica Mickiewicza № 35. ——— Telefon № 182.

Wystawia na II Targu Poznańskim.

15

Fabryka

Sukna

i Kolder

Bracia Eljasz i Mozes Porecki

BIALYSTOK

FABRYKA:

Łukowa 2.

Telefon № 116

BIURO i SKŁAD:

Jurówlecka 9.

Telefon № 321

Fabryka Sukna i Przędzalnia

SZ. MACHAJ

BIALYSTOK

ul. Ś-go Rocha № 5.

Telefon № 212.



16

FABRYKA SUKNA i KOŁDER
SZ. KULIKOWSKI i J. AMIEL

Sosnowa 23. Telefon 208.

Skład, Nowy-Swiat 4, telefon 196 w Białymstoku.

FABRYKA SUKNA i KOŁDER
Br. G. i N. MURKES

Białystok, ul. Sienkiewicza № 47. Telefon 305.

FABRYKA
Sukna i Kołder
M. ZYLBER
w Białymstoku

Fabryka ul. Poleska 68 tel. 159
Biuro i Skład ulica Jurowiecka 43, tel. 159.

Fabrykacja Sukna wełnianego,
półwełnianego i bawełnianego
na garnitury leńne damskie i
męskie.

oraz towary zimowe na palta.

I. A. Lurie i K. Krupnicki

Fabryka Sukna i Kołder.
Białystok.

Fabryka sukna i przedziałnia

SZ. MACHAJ

BIAŁYSTOK ulica Ś-go Rocha № 5
Telefon № 212

Dom Handlowy
"TEXTIL"
w Białymstoku,
ul. Sienkiewicza 37.
Tel. 232.

Wyrób Sukna
i Kołder.

FABRYKA SUKNA
A. Sokoł i J. Zylberfenig

BIAŁYSTOK, Sienkiewicza № 44.

Biura i składu telefon Nr. 125, telefon fabryczny 45
Adres telegraficzny: „Sokoł i Zylberfenig”.

FABRYKA SUKNA
J. M. Sokoł i S-wie

BIAŁYSTOK, Warszawska 64.

Telefon fabryki i kantoru 99, mieszkania 100.

M. WOROSZYLSKI

BIAŁYSTOK, ulica Giełdowa № 8.

— Skład sukiennych i manufakturnych towarów. —

Adres telegraficzny: „M. Wołoszylski”
Telefon Nr. 174

Ł. CYTRON i Syn

w BIAŁYMSTOKU

— Fabryka sukna i kołder —

w MICHALOWIE pod BIAŁYMSTOKIEM.
Biuro i Skład w Białymstoku, ul. Nowy Świat 25 | telefon 301.

FABRYKA SUKNA
A. SZPIRO
w Białymstoku,

ulica Jurowiecka Nr. 11, tel. 143.

Przyjmuje obstalunki na dosta-
wy sukna i koców dla Insty-
tucji wojskowych i prywatnych.

B-cia W. i Sz. Szlachter

Fabryka Sukna i Kołder.

Białystok, ul. Sosnowa № 23, telefon № 190.

Biuro: ul. Nowy-Swiat Nr. 21, telefon Nr. 199.

Fabryka Sukna i kołder

M. L. PREJSMAN

BIAŁYSTOK, Jurowiecka 19, tel. 46.

FABRYKA
Sukna i —
— kołder
J. D. SZPIRO

Białystok,
ulica Sienkiewicza 40, tel. 12.
ul. Łąkowa 4, tel. 175.

Firma egzystuje od 1896 roku.

Fabryka Sukna i kołder
O. Schoen i Sch. Fejnstein

w Białymstoku

Fabryka Sukna i Koców
Ch. MAREJN

w Białymstoku, ul. Białostoczańska 9, telef. 91.

JAKÓB A. B. MARKUS

Adres telegr.
FABRYKA MARKUSA

BIAŁYSTOK

Telefon № 136.

Fabryka Sukna i Kolder

ODDZIAŁY:

a) Przędzalnia, b) Tkalnia, c) Apretura, d) Welny sztuczne.

FABRYKA

SUKNA I KOLDER

S. H. CYTRON

SUPRAŚL

POD BIAŁYMSTOKIEM.

Telefon № 101.



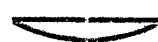
FABRYKA

Sukna i Kolder

B. POLAKA I SYNOWIE

BIAŁYSTOK

Telefon № 205.



**FABRYKA SUKNA I KOLDER
IZAAK PINES**

w BIAŁYMSTOKU, ulica Jurowiecka № 14, telefon 282.

FABRYKA SUKNA

K. Gotlib i A. Selecki

Białystok, ul. Więzienna № 7 Tel. № 139.

Adres telegr. Gotlib Selecki.

Gotlib i Sokolski

Białystok, ulica Łukowa № 1. Tel. 147.

Odlewnia żelaza

Fabryka maszyn rolniczych osi i buksy do wozów.

Zakłady garbarskie Ch. BEKKER

BIAŁYSTOK, ulica Ciepła No 8. Telefon No 115.

Zabłudów, powiat Białostocki. Tel. Nr. 83. — Biuro główne i składy, Białystok, Ciepła 8.

Wyrób skór podeszwianych, blankowych, chromowych i konskich.

Z. GLEZER

BIAŁYSTOK,

ul. Nadrzeczna Nr 8.

FABRYKA

GARBARSKA

GARBARNIA

O. Miński

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka 31.

JASIEŃÓWKA, ziemia Białostocka st. kol. Kayszyn, ul. Rykowska Nr. 22.

SKŁAD

OLIWY, FARB, ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH oraz
RÓŻNYCH PRODUKTÓW WYROBU SKÓRNEGO

W. F. WAINBERG

BIAŁYSTOK, ul. Rykowska Nr. 36, telefon 148.

Skład skór

CH. BARASZ

BIAŁYSTOK,

ulica Żydowska No 18.

Telefon 117.

Sprzedaż hurtowa

detaliczna

miękkich i twardych skór
krajowych i zagranicznych

A. H. PŁAWSKI

Garbarnia w Zabłudowie

KANTOR w Białymstoku ul. Sobieskiego 1, tel. 54

Poleca:

Skóry twarde i miękkie
w wielkim wyborze.

Dom Handlowy „PRZEMYSŁ I HANDEL”

WARSZAWA, Małewki, 2-a (w pasażu Simonsa)

Telefony: 13-42, 13-43, 278-80. IMPORT — EXPORT — TRANSPORT

O d d z i a ł y:

Białystok, ul. Kupiecka 19, tel. 290.

Kraków, ul. Długa 34, tel. 1025.

Lwów, ul. 3-go Maja 12.

Łódź, ulica Cegielska 55

Wiedeń, ul. Główna 10

tel. 10174, 2-4

Adres telegraficzny: „P E H A W A”

Abel Dworecki

w GRODNIE,

ulica Podólna 5,

telef. 205.

Przemysł

Leśny.

LEON REZNIKOWICZ

Kantor i Skład **GRODNO**, ulica Dominikańska 4—6

Mieszkanie Piaskowa 10, Telefon 46.

Adres telegraficzny „Reznikowicz—Grodno”

Fabryka i garbarnia skór

SKŁAD HURTOWY: Farb anilinowych, malarskich, oliwy, i
artykułów chemicznych.

E. BRAMERMAN

w **BIAŁYMSTOKU**, ulica Kupiecka Nr. 42, telefon 187.

Kupuję szczęciny konskie, różne włosy,
surowe niewyrobite i żołądki.

Placę najlepszą cenę.

J. Kremer

w GRODNIE,

Plac Batorego 15,

telefon No 443.

POLECA:

Farby, przetwory chemiczne,
artykuły garbarskie.

Garbarnia parowa
SZTEJN I SZTURMAN

w Białymstoku

SKŁAD W BIAŁYMSTOKU

Szturma Rynek Kaszubski 15, Telefon 289.

Zakłady Garbarskie

A. SZMUSZ

BIAŁYSTOK, Legionowa No 25, Telefon No 226.

Białostockie Towarzystwo Elektryczności

ELEKTROWNIA

W BIAŁYMSTOKU

ul. Elektryczna 1517.

Telefon № 49.

WODOCIĄG BIAŁOSTOCKI ZARZĄD

Białystok Pałacowa № 2.

(Hotel Rytz)

==== Telefony 119, 43. ====

Wykonywują się wszystkie roboty w
zakres wodociągów i kanalizacji
wchodzące.

HURTOWNIA

przy

**Radzie Opiekuńczej
Białostockiej**

Białystok.

Hotel Rytz.

Telefon 69.

Poleca dla kooperatyw, spółdzielni
i sklepów prywatnych po cenach
konkurencyjnych:

**artykuły żywnościowe, manufakturę,
obuwie i t. p.**

Przy hurtowni odbywa się także
sprzedaż detaliczna.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

NA WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

Telefon Nr. 130.

w Białymstoku, Pałacowa Nr. 2.

Adres telegr. „Stowrol”.

Conto czekowe w Poczcie, Kasie Oszcz. Nr. 6799 Rach. bież. w Pol. Kr. Kasie Pocz. Nr. 31771 w Banku Zw. Ziemian Oddz. w Białymstoku.

Zakłady masarskie

ul. Nowo-Warszawska Nr. 77.

Składy hurtowe

ul. Warszawska Nr. 65.
Antoniuk, ul. Wiatrakowa Nr. 4.

Sklepy detaliczne

ul. Sienkiewicza Nr. 5, tel. Nr. 2
Zamenhofa 18, hale miejskie Nr. 8
Lipowa, pasaż Warngolca
Plac Sienny Nr. 7

Oddział w Poznaniu

Al. Marcinkowskiego Nr. 22
Tel. 2989. Adres telegr. „Astowrol”
Konto czek. w Kasie Pocz. Nr. 202360.

Działy nie handlowe

Kulturalno-Oświatowy, organizacyjny, księgarski prawny
i porad prawnych.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

na pow. Sokólski

Telefon Nr. 8.

Adres telegr. „Rolnicze”.

**BIURO
MAGAZYNY SKŁADY**
w Sokółce, ziemi Grodzieńskiej.

Narzędzia rolnicze, Nafta, Sól, Cement, Wapno,
Zboże, Towary łokciowe, Towary kolonialne i
wszelkie potrzeby.

SKLEPY FILJE

w Sokółce

Dąbrowie grodz.
Suchowoli

w Janowie

Korycinie
Sidrze.

Chrześcijańskie Stowarz. Spółdzielcze „Zjednoczenie”

w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki Za telef. 302.

F I L J E:

Rynek Kościuszki Nr. 5'

ul. Kilińskiego Nr. 10

Sprzedaż artykułów spożywczych, naczyń emaljowanych,
wrobów żelaznych, towarów łokciowych i galanterijnych.

Hurtowa sprzedaż soli, cukru, nafty.

Przedstawicielstwo fabryki cukrów i przetworów owocowych

TEODORA BISKUPSKIEGO w Warszawie.

Ceny fabryczne.

Przy Stowarzyszeniu istnieje **KASA OSZCZĘDNOŚCI.**

Wpłacone sumy Stowarzyszenie zwraca na każde żądanie i płaci 12%.

Za wkłady odpowiada całym swoim majątkiem.

STOW. „ZJEDNOCZENIE”

egzystuje od 1 kwietnia 1919 r. Liczy obecnie 4570 członków-udziałowców.

Całkowity udział wynosi 2000 Mk.

W sierpniu 1921 roku zostało przyłączone

Stowarzyszenie Spożywcze przy ul. Kilińskiego Nr. 10.

Kapitał udziałowy wynosi Mk. 4.500.000

Roczny obrót 210.000.000

Rada Nadzorcza:

Prezes Ks. Dziekan Chodyko, Wice-prezes Adw. W. Olszyński,
Sekretarz Professor K. Kosiński.

Członkowie:

Ks. P. Piekarski, J. Puchalski, A. Charzyński, S. Sobolewski,
B. Huppert, J. Rymiński, P. Korol, W. Januszko, J. Jajłyński.

Zarząd:

St. Parfjanowicz, Fr. Godyński, J. Wasilewski.

Zatrudnionych 30 pracowników.

Szczegółowy artykuł patrz „Dziennik Białostocki” z końca Sierpnia 1921 r.

Dom Handlowy Bronisław Perłowski

Białystok Lipowa 6 telefon 70

Największy wybór najtańsze ceny: manufaktury, obuwia męskiego damskiego dziecięcego, skór podszewianych miękkich, konfekcji męskiej galanterji, artykułów kolonialno-spożywczych, naczyń kuchennych wyrobów szklanych i wiele innych

Hurt

Detal

Browar Parowy „DOJLIDY“

Telefon Nr. 98

Właściciele:

M. F. Haskiel
i B. L. Domeracki,
Telefon 146.

Browar „NOWOBAŃDARJA“

BIAŁYSTOK.

Skład Centralny: Białystok, Piwna 7. Telefon 158.

Fabryka zapalek

„MARJOS“

w Grodnie

przy ul. Jerozolimskiej 17.

Właściciele J. MARGOLIS i N. JOSELEWICZ

Telef. Nr. 204, 120 i 260.

Składy w Warszawie i Białymstoku.

Młyn parowy, Słodownia,
Suszarnia owoców i Mydlarnia

S. L. SZTUPLER

BIAŁYSTOK,

Telefon Nr. 166.

Egzystuje od 1862 r.

Telgr. SZTUPLER, Białystok.

MŁYN ELEKTRYCZNY ROMUALD WAŁENDZIOK

w BIAŁYMSTOKU,

ulica ANTONIUKOWSKA 4. Telefon 96.

Poleca:

Makę pszenną, żytnią pyłową,
oraz kaszę jęczmienną.

Przyjmuje do przemiału zboże wszelkiego rodzaju.

ZACHERT KRAUZE i S-ka

BIAŁYSTOK, ulica Sienkiewicza Nr. 7.

Fabryka Motorów elektrycznych

i specjalny warsztat reparacyjny dla nawijania
i przewijania dynamo-maszyn i motorów.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB

ODDZIAŁ w Białymstoku ul. Kilińskiego No. 8.

Centrala-Warszawa, ul. Rybaki 18.

ODDZIAŁY:

Lublin, ul. Dolna 3-go Maja 13. Łódź, ul. Karolew 10.
Radom, ulica Lubelska 51.

Hurtowe i detaliczne kupno i sprzedaż ryb żywych
i świeżych stawowych jeziorowych i morskich.

Adres telegraficzny Białystok „PRORYBY“

SKŁAD

wyrobów skórzanych oraz przyborów do szycia obuwia

M. J. LIPNIK

GRODNO, ul. Mieszczańska 16, tel. 142.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU, Rynek Kościuszki Nr. 30.

Fabryka sukna i kółder

A. KALINSKI

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa No. 29.

Poleca swoje wyroby: KÓLDRY PLUSZOWE i WEŁNIANE
od 4000 marek do 15,000 marek za sztukę.

Fabryka także posiada wielki wybór sukna w cenie od 650 do 2000 mk. arsz.

Wysyłam pocztą a zaliczką.

Fabryka sukna A. SZPIRO w Białymstoku

Oddziały:

Przedziałnia ul. Orzeszkowej 17.

Tkálnia ulica Ś-go Rocha 5.

BIURO i SKŁAD

ul. Jurowiecka 11.

tel. 143

BANK ZWIĄZKU ZIEMIEN

SPOŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU przy ul. Warszawskiej 9.

Telefon 269. Adres Telegr. Ziemiańbank.

INSTYTUCJA CENTRALNA: Warszawa Kopernika 30.

Kapitał Akcyjny 100.000.000 mar.

Oddziały: Białystok, Bielsk (Grodzieski), Częstochowa, Jędrzejów, Koniń, Lublin, Noworadomsk, Opatów, Płock, Radom, Równo, Sierpiec, Włoszczowa, Wysoko-Mazowieck, Zamość, —agentura.

Załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Przyjmuje z racji powiększenia kapitału akcyjnego do 100.000.000 mar. zapisy na akcje IV emisji.

BANK PRZEMYSŁOWY WARSZAWSKI

Sp. Akc.

Instytucja Centralna: Warszawa, Wierzbowa 11.

2 ODDZIAŁY MIEJSKIE.

ODDZIAŁY: w BIAŁYMSTOKU,

„ PŁOCKU,

„ GRODNIE,

„ WILNIE,

„ RÓWNEM.

AGENTURY: w WOŁKOWYSKU

„ BARANOWICZACH.

BANK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU w WARSZAWIE

Oddział w Białymstoku, ul. Sienkiewicza № 34.

ZAAŁATWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE.

Instytucja Centralna: w Warszawie ul. Traugutta № 8.

Oddziały i Agentury Zamiejscowe:

BIAŁYSTOK, DROHOBYCZ, GRAJEWO, ŁWÓW, ŁOMŻA,

ŁUKÓW, MIŃSK-LIT., SIEDLCE, STANISŁAWÓW,

BIAŁA-PODLASKA, BRZEŚĆ-LIT., MIEDZYRZEC, PINSK,

SOKOŁÓW.

Oddziały Zagranicą:

ODDZIAŁ w PARYŻU 36, rue Châteaudun.

ODDZIAŁ w ANTWERPI 13, ul. Quellin.

BANK KREDYTOWY w WARSZAWIE ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

CENTRALA w WARSZAWIE

RACHUNKI CENTRALI:

w P. K. K. P. № 59; w P. K. O. № 21.

ODDZIAŁY MIEJSKIE:

1-szy oddział Miejski --- Krakowskie Przedmieście 5.

2-gi oddział Miejski --- Krakowskie Przedmieście 27.

3-ci oddział Miejski --- Ś-to Krzyska 20.

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE:

Białystok, Brańsk, Brzeszcz, Chełm, Chełmża, Chmielnik, Drohobycz, Dziadów, Dubno, Fordon (Ag.), Gostynin (Ag.), Grudziądz, Karczew (Ag.), Lidzbark (Ag.), Łódź (Ag.), Łuck, Mińsk-Maz. (Ag.), Nakło, Płock, Poznań, Rawa-Maz., Rawicz, Równe, Rybin (Ag.), Siedlce, Toruń, Wąbrzeźno, Włocławek, Zakopane, Złoczów, Podwołoczyska, Sarny, Ostrog, Katowice, Nowe Miasto (nad Pilicą), Kuźno, Skołbce, Skierbiewice, Szubin, Tschola, Bierzg, Przemyśl.

Adres telegraficzny „Kredbank”

Kap. zakł. Mk. 150.000.000. Kap. rezerw. Mk. 77.000.000.